

Niefortunny akt izraelskiego militaryzmu

Po prowokacyjnej defiladzie w Jerozolimie

Mimo prób usprawiedliwienia Izraela i twierdzeń, że to państwo żywi w zasadzie „pokojeve intencje”, dziennik „New York Times” krytycznie ocenia czwartkową defiladę izraelską w Jerozolimie, pisząc:

„W okupowanej wschodniej części Jerozolimy Izraelczycy zademonstrowali swą siłę militarną, prowokując w istocie rzecz Arabów do nowej bitewnej rundy. Ich parada rocznicowa, zorganizowana wbrew rezolucji Narodów Zjednoczonych, była niefortunnym aktem”.

*

Z Tel Awiwu donosi AFP, że na drodze między Jerozolimą a Tel Awiwem uległ katastrofie samochód ciężarowy, który przewoził grupę widzów z defilady wojskowej w Jerozolimie. 5 osób zginęło, a prze szło 20 odniosło rany.

*

W doniesieniach z Ammanu agencje prasowe informują, że w piątek w południe wojska izraelskie ostrzelały poprzez rzekę Jordan grupę jordańskich chło-

pów, pracujących na polu. Tej kolejnej prowokacji agresor dokonał 6 km na południe od mostu Damja.

Rzecznik wojskowy armii jordańskiej oświadczył później, że artyleria jordańska odpowiedziała ogniem. Wymiana ognia trwała ponad godzinę.

Agencja Reutersa w depeszy z Tel-Awiwu pisze, że w czwartek i piątek doszło na obszarach okupowanych przez Izrael do wielu starć między członkami arabskiego ruchu oporu a izraelskimi żołnierzami. Szczególnie zacięty — zdaniem agencji — przebieg miało starcie na południe od Morza Martwego, do którego doszło w nocy z czwartku na piątek. (PAP)

Przemysłowcy z Francji u J. Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął wczoraj przebywającą w Warszawie delegację przemysłowców francuskich z Georges Villers — honorowym przewodniczącym Rady Przemysłowców Francuskich, przewodniczącym Komitetu Francja — Europa Wschodnia. (PAP)

VZJAZD PZPR Załogi meldują:

Czyn transportowców i drogowców

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu wraz z załogami swoich poszczególnych rejonów eksploatacji zobowiązał się wykonać prace, które przyczynią się do dalszej poprawy bezpieczeństwa ruchu na drogach.

Np. rejon jarociński wykona nawierzchnię asfaltową ulicy w Kobylinie i na dziedzińcu szkoły nr 8 w Krotoszynie, a także drogi objazdowej do mieszalni pasz w Jarocinie. Razem wszystkie te prace przyniosą 250 000 zł.

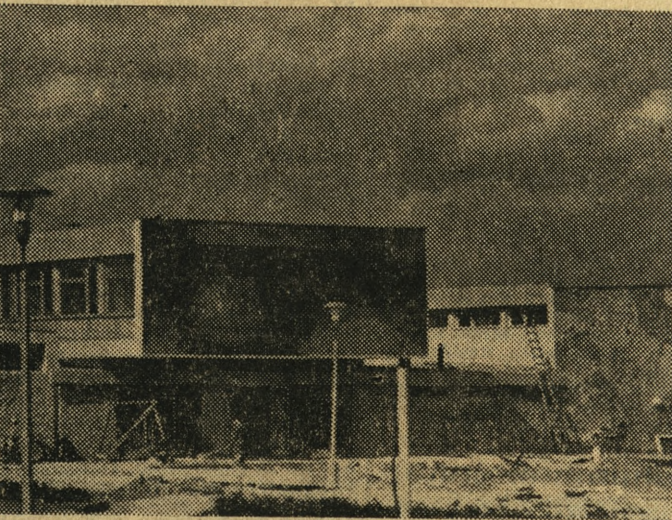
Rejon Konin wyremontuje szereg ulic w mieście, zaś w Kleczewie dokona modernizacji placu Kościuszki. Rejon Kościan zmodernizuje rynek w Śmiglu, co się przyczyni do

zwiększenia bezpieczeństwa ruchu drogowego. Rejon Nowy Tomyśl ma w planie budowę boiska dla Szpitala Powiatowego w Wolsztynie oraz przebudowę ulicy Dworcowej. Rejon Ostrzeszów zmodernizuje ulice w Ostrowie, Ostrzeszowie, wykona pasy dwudzielne na drodze między Ostrowem a Sobótką i naprawi uszkodzone drogi. Modernizacji skrzyżowania ulic Dworcowej i Wojska Polskiego w Szamotułach dokona rejon szamotulski.

W ramach czynów społecznych takich, jak porządkowanie kwiadrów, zieleni, przydrożnych parkingów, porządkowanie placów składowych, sadzenie drzew i krzewów — drogowcy przepracują około 13 000 godzin, co przyniesie ponad milion zł oszczędności. Dodatkowo załogi zobowiązały się przekazać na budowę Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie kwotę 34 000 zł. (1)

POGODA

Jak podaje PIHM — 4 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami duże i miejscami opady. Możliwe lekkie ochłodzenie. Przewidziana temperatura — od 12 stopni na zachodzie do ok. 17 na południowym wschodzie. Wiatry śia be z kierunków zachodnich.



Fot. — K. Przychodzki



10 bm w Paryżu — rozpoczęcie rozmów między DRW i USA

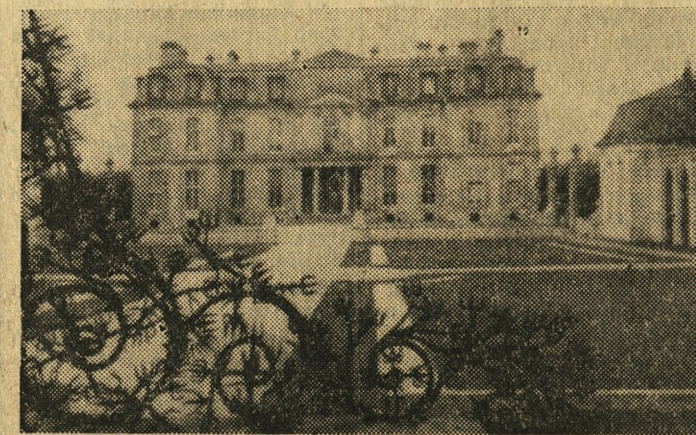
Prezydent Johnson wystąpił w piątek rano (czasu nowojorskiego) na transmitowanej przez telewizję konferencji prasowej w Białym Domu, na której poinformował, że Stany Zjednoczone akceptują propozycje DRW podjęcia w dniu 10 bm. w Paryżu wstępnych rozmów.

Jednocześnie prezydent z naciskiem podkreślił, że rozmowy te będą „zaledwie pierwszym krokiem, dodając, iż mamy jeszcze przed sobą wiele niebezpieczeństw i trudności”.

Rząd DRW postanowił wyznaczyć ministra Xuan Thyu swym przedstawicielem do oficjalnych rozmów z przedstawicielem rządu Stanów Zjednoczonych, aby omówić ze stroną amerykańską sprawę bezwarunkowego położenia kresu przez Stany Zjednoczone bombardowaniom i wszel-

kim innym działaniom wojennym przeciwko DRW, a następnie inne interesujące obie strony zagadnienia.

Rząd DRW wita z uznaniem propozycję rządu Republiki Francuskiej, by Paryż był miejscem odbycia rozmów



Na zdjęciu: pałac Chateau de Champs pod Paryżem, w którym — jak się przypuszcza odbędą się wstępne rozmowy między przedstawicielami DRW i USA. CAF — UPI — Telefoto

przedstawicieli USA i DRW. Rząd DRW uważa, że Paryż, tak samo jak Phnom Penh i Warszawa, jest miejscem odpowiednim dla oficjalnych rozmów między obu stronami.

Jak podaje Agencja France Presse, ambasador USA w Laosie William Sullivan i radca ambasady amerykańskiej Robert Hurwiteh spotkali się w piątek z Nguyenem Chanem, charge d'affaires DRW w Vientiane. Spotkanie odbyło się w ambasadzie DRW i trwało 7 minut.

W paryskich kołach politycznych

„Zęfir” nad Leszmem

Przygotowania do Szybowcowych Mistrzostw Świata w Lesznie, które odbędą się 9-23 czerwca br. weszły już w ostatnią fazę. Złożyliśmy wizytę na strzyżewickim lotnisku podczas gorących prac przy obiektach i pierwszych lotów naszych reprezentantów na najnowszych modelach „zęfirów” i „fok”. Na zdjęciu nowy budynek Centrum Szybowcowego z wieżą kontroli lotów.

Fotoreportaż z Leszna zamieszczamy na stronie 4.

Fot. — K. Przychodzki

POZNAN

SOBOTA

4

MAJ

1968

Wydanie A

Nr 106 (7532)

Rok wyd. XXIV

Cena 50 gr

Ważne uchwały KERM

3 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym KERM rozpatrzył na wniosek Ministra Handlu Wewnętrznego informację w sprawie zaopatrzenia rynku w II kwartale br. i ustalił zadania i środki dla dalszego wzbogacenia asortymentu i poprawy oraz zwiększenia dostaw artykułów rynkowych.

Rozpatrzony i uchwalony został program rozwoju produkcji niektórych wyrobów dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego i remontów mieszkań w latach 1969 — 1970 — 1975.

KERM podjął uchwałę w sprawie poprawy opakowań przeznaczonych do towarów eksportowych. Uchwała ustala środki i zadania dla zwiększenia krajowej produkcji opakowań wysokiej jakości.

Powzięto uchwałę w sprawie poprawy bezpieczeństwa ruchu w komunikacji tramwajowej, przede wszystkim w drodze modernizacji taboru tramwajowego oraz przebudowy niebezpiecznych odcinków tras, jak również uzupełnienia wyposażenia technicznego przedsiębiorstw komunikacyjnych. Uchwała dotyczy szczególnie miast: Szczecina, Bydgoszczy, Zielonej Góry, Torunia, Gorzowa i Grudziądza.

W celu dalszego rozwoju produkcji tkanin runowych w przemyśle lekkim KERM podjął uchwałę w sprawie rozpoczęcia w br. budowy wykańczalni tkanin runowych w Kaliszu. (PAP)

Polskie okręty z wizytą w NRD

3 bm. udał się z wizytą przy jaźni do Rostocku w NRD zespół polskich okrętów wojennych w składzie: niszczyciel ORP „Wicher”, 2 okręty podwodne i 2 trałowce bazowe.

Podczas wizyty polscy marynarze z dowódcą Marynarki Wojennej PRL wiceadmirałem Zdzisławem Studzińskim i jego zastępcą d/s politycznych kontradmirałem Mieczysławem Grudniem na czele uczestniczyć będą w licznych spotkaniach przyjaźni z ludnością oraz z marynarzami Ludowej Marynarki NRD. Zwiedzą także Rostock i Stralsund oraz niektóre zakłady pracy, instytuty naukowo-badawcze i gospodarstwa rolne. Okręty polskie będą udostępnione do zwiedzenia przez miejscowe społeczeństwo.

W trosce o przyszłość polskiego filmu

Zebranie POP przy ZZRF

W ostatnich dniach odbyło się — zwołane w trybie przyspieszonym — zebranie sprawozdawczo-wyborcze podstawowej organizacji partyjnej przy Zjednoczonych Zespołach Realizatorów Filmowych.

W obradach uczestniczyli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraso, przedstawiciele Komitetów Warszawskiego i Łódzkiego partii, a także Komitetu Dzielnicowego Warszawa — Mokotów oraz przedstawiciele organizacji partyjnych Naczelne go Zarządu Kinematografii i Wytwórni Filmowych. Obecny był wiceminister kultury i sztuki — Tadeusz Zaorski.

Ustępująca Egzekutywa przedstawiła uczestnikom zebrania — oprócz sprawozdania z działalności w okresie półtorarocznej kadencji — trzy opracowania. Pierwsze dotyczyło ostatniej krytyki prasowej środowiska filmowego, drugie — wyników kontroli finansowej ZZRF, przeprowadzonej m.in. przez NIK, trzecie zaś — spraw, związanych z koprodukcją z krajami zachodnimi.

Jak wynika ze sprawozdania — krytyka prasowa — słusza w intencjach i diagnozie — posługiwała się jednak — zdaniem sprawozdawców — niejednokrotnie niesprawdzonymi i błędnymi faktami. Dotyczy to m.in. rozmiarów nadużyć w zespołach oraz kontaktów produkcyjnych z zagranicą. I tak np. — jak oświadczone — sto kilkadziesiąt kontroli, przeprowadzonych w ZZRF w ciągu ostatnich 7 lat, wykazało nadużycia i nieprawidłowości finansowe na sumę 265 tys. zł. przy 1 mld. 600 mln. zł. wydatkowanych w tym okresie na produkcję filmową.

Jeśli idzie o koprodukcję i usługi, świadczone kinematografom zachodnim, to było ich dotychczas łącznie 19, w tym 7 z firmami zachodniemieckimi i z Berlina zachodniego. Obok błędnych politycznie pozycji, zrealizowanych dla kinematografii zachodniemieckiej i Berlina zachodniego, takich, jak: „Ósmy dzień tygodnia” i „Kiedy miłość była zbrodnią”, oraz projektowany film „Janusz Korczak”, z którego strona polska zrezygnowa

ła — koprodukcję tę objęły również właściwe i korzystne dla nas przedsięwzięcia.

W dyskusji poruszano węższe, aktualne problemy polskiego fil-

Dokończenie na str. 2

Na trasie Sztafet Zwycięstwa

W grodzie Staszica, Pile, trwały w piątek uroczystości, związane z pobytem sztafety, zdążającej szlakiem walk i zwycięstw 1 Armii Wojska Polskiego. Uczestnicy sztafety oraz przedstawiciele miejscowych władz i młodzieży złożyli wieńce i kwiaty pod pomnikiem 1000-lecia na placu Powstańców Wielkopolskich. Odbyły się także spotkania członków sztafety oraz przedstawicieli WP z młodzieżą szkolną Pily.

W tym samym dniu druga sztafeta, zdążająca szlakiem walk 2 Armii WP przybyła z Krotoszyna do Rawicy. Na rynku zebrał się wielotysięczny tłum mieszkańców miasta. W czasie uroczystego wiecu, sztafetę powitali przedstawiciele władz partyjnych, rad narodowych, FJN i organizacji społecznych. (PAP)

4 samochody:
w tym dwa polskie „Fiaty”,
„Wartburg”
i „Skoda” 1000 MB
oraz
12 motocykli:
MZ i WFM
czekają
na nabywców
losów loterii ZMW
Cena losu — 10 zł
Sprzedaż — w kioskach „Ruchu”

Już jutro Wielki Kiermasz „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego”

Dzisiaj rano rozpoczęło się przygotowanie stoisk przy Alei Stalingradzkiej na jutrzejszy tradycyjny kiermasz „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego” organizowany z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy. Na 33 stoiskach z wydawnictwami, reprodukcjami obrazów, płytami gramofonowymi „Dom Książki” zaoferuje ponad 30.000 książek. Ruch przygotowuje 10 stoisk z wydawnictwami oraz 10 z reprodukcjami malarskimi i pocztówkami. Na zwolenników gier czeka Wielka Loteria Książkowa, której główną wygraną stanowi samochód „Zastava”.

Przypominamy, że przy stoisku Wydawnictwa Poznańskiego dedykować swoje książki będą pisarze środowiska poznańskiego. I tak w godzinach 10—11 laureat tegorocznej nagrody CRZZ Bogusław Kogut, w godz. 11—12 Jerzy Korczak i Tadeusz Krzeczowski, 12—13 Gerard Górnicki, 14—15 Czesław Michniak, 15—16 Eugeniusz Pauksza, 16—18 Arkady Fiedler.

Zapraszamy miłośników książki na niedzielny Wielki Kiermasz w godzinach od 10 do 19. (jk)



Fot. — K. Przychodzki

NRD zapowiada duży udział w Targach Poznańskich

Obecność zagranicznych ekip technicznych na MTP zwiększa bliskość tegorocznej XXXVII imprezy. Z okazji przyjazdu do Poznania kierownictwa ekipy budującej ekspozycję targową NRD w Poznaniu, odbyła się wczoraj konferencja prasowa z udziałem dyr. Helmuta Justa oraz szefa prasowego pawilonu NRD na XXXVII MTP — Artura Fussa.

NRD jest naszym drugim partnerem w handlu zagranicznym, po Związku Radzieckim. Wyrazem stała się zacieśnianie się kontaktów jest nieustanny wzrost wymiany towarów, który co roku sięga około 6 proc. W tym roku wzajemne obroty towarowe po raz pierwszy przekroczyły wartość 2 miliardów marek walutowych (430 mln. rubli). Na tę współpracę składa się także wzajemna kooperacja przemysłowa.

Biorąc udział w tegorocznych MTP przedsiębiorstwo handlu zagranicznym NRD Invest — Export jest np. tradycyjnym dostawcą wielu waż-

nych urządzeń przemysłowych dla naszej gospodarki: kompletnego wyposażenia zakładów przemysłowych w Brzegu, Dworach i Tarnowie, kombinatu młynarskiego w Szymanie, zakładu przemysłu gumowego w Dębicy, fabryki cementu w Wierzbicy i Nowej Hucie, cegielni krzemianowych w Wieliszewie i Legonowie, dostawca wyposażenia dla fabryki kwasów tłuszczowych w Kędzierzynie, farb i lakierów we Wrocławiu oraz wyposażenia dla Elektrowni w Koninie itp.

Także w tym roku na MTP centrala ta będzie najbardziej eksponowana w pawilonie NRD spośród 11 tamtejszych central biorących udział w Targach. Skrupulatnie przygotowując się do poznańskiego występu handlowy NRD zamierzają wystawić swoje najlepsze wyroby w rodzaju: urządzeń do spawalniczego cięcia plazmowego, izolatorów pełnopłynowych, aparatów fotograficznych, pomiarowej komory klimatyzacyjnej, prasy zbiorczej wysokiego ciśnienia, maszyn matematycznych (mikroautomat księgujący), drukarskich mikroskopów. Wiele z nich zostało ostatnio w Lipsku odznaczonych złotymi medalami.

Handel zagraniczny NRD za interesowany jest z kolei importem polskich wyrobów jak np.: metalurgii, maszyn budowlanych, obrabiarek, wyposażenia statków, odlewni żeliwa, importem wagonów kolejowych, samochodów dostawczych „Żuk”, urządzeń hydraulicznych i energetycznych oraz przemysłu chemicznego i lekiego. Zainteresowanie kontrahentów z NRD budzą również usługi z zakresu budownictwa, projektowania i montażu dużych obiektów inwestycyjnych, w której to dziedzinie mamy już dużo dobrych doświadczeń. (zs)

Maszyny rolnicze z CSRS w Poznaniu

Tę wystawę warto zwiedzić

Interesującą wystawę czechosłowackich maszyn rolniczych i ogrodniczo-warzywniczych otwarto wczoraj na terenach wystawowych Kombinatu Ogrodniczego PGR Naramowice.

Na otwarciu obecni byli m. in. wiceminister rolnictwa — Longin Cegielski, sekretarz KW PZPR — Stanisław Furgał, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Wacław Wali góra oraz liczni przedstawiciele życia gospodarczego Wielkopolski, zwłaszcza specjaliści z zakresu mechanizacji. Ambasade CSRS reprezentowały attache handlowe — Przemysław Duszka.

Czechosłowacki przemysł maszynowy prezentuje na wystawie ogółem 60 eksponatów. Są to najnowsze rozwiązania konstrukcyjne, przede wszystkim zaś małe, 10 i 12 konne ciągniki wraz z narzędziami towarzyszącymi do upraw ziemi, pielęgnacji roślin w winnicach, chmielnikach, warzywnikach, sadach, w mniejszych gospodarstwach rolnych, w szkołkach drzewnych itp. Ciągniki te oraz zawieszane narzędzia mogą być również zastosowane do upraw roślinnych na terenach podgórskich, o dużych pochyłościach gruntowych, a także w transporcie wewnątrz zakładów dużego i mniejszego gospodarstwa rolnego czy ogrodniczego.

Poza tym znajdujemy na wystawie szereg większych maszyn rolniczych o śmiałych rozwiązaniach technicznych; trzy typy nowoczesnych deszczownic, dwu i czterorzędowe sadzarki do ziemniaków, dwie duże wieże silosowe o pojemności 360 m sześciu, każda (zakupione już przez Naramowice), sztuczne kwoki i automatyczne wylęgarnie kurcząt, precyzyjny siewnik jednopunktowy do buraków itd.

Krótko mówiąc wystawa otwarta codziennie od godziny 9-tej warta jest zwiedzania przez rolników, a przede wszystkim

Konieczne jest zespolenie wszystkich sił postępu w jednym froncie antyimperialistycznym

Międzynarodowa sesja naukowa w Berlinie

Na odbywającej się w stolicy NRD międzynarodowej sesji naukowej z okazji 150 rocznicy urodzin Karola Marksa wygłosił w piątek przemówienie sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński.

Sytuacja obecna — podkreślił m. in. mówca — wymaga od nas, byśmy kierując się na uką Marksa, Engelsa i Lenina wykazali umiejętność łączenia teorii z praktyką w dziele organizowania światowej jedności frontu walki antyimperialistycznej.

Napięcie międzynarodowe, prowokowane przez imperialistów amerykańskich i ich sojuszników, stwarza nowe możliwości dla naszego działania. Naszym zadaniem jest umiejętne wykorzystanie tych możliwości.

Umacniając zdolność obronną krajów socjalistycznych, umacniając braterskie więzy łączące nasze kraje ze Związkiem Radzieckim w ramach Układu Warszawskiego — o-

świadczył W. Jarosiński — stwarzamy realne przesłanki dla zachowania pokoju światowego.

W. Jarosiński podkreślił konieczność zespolenia wszystkich sił postępu w jednym froncie antyimperialistycznym. Kluczowa rola należy tu do partii komunistycznych i robotniczych.

Nie zdążył egzaminu próby kierowania międzynarodowym ruchem komunistycznym z jednego ośrodka. W ostatnim 10 leciu do praktyki ruchu komunistycznego weszły międzynarodowe spotkania i narady. Stanowią one w obecnych warunkach najbardziej dogodny forum wymiany poglądów i uzgodnienia wspólnej strategii na gruncie wspólnych interesów i celów walki oraz zasad międzynarodowego i poszanowania samodzielnosci wszystkich partii uczestniczących w spotkaniach — oświadczył mówca.

W. Jarosiński zaznaczył następnie, że PZPR od dawna działała na rzecz realizacji idei zwolnienia narady i wypowiedzenia się w tej sprawie zarówno w swych uchwałach wewnętrznych, jak i na forum międzynarodowym.

Mówca wskazał dalej, że najwerniejszym sprzymierzeńcem USA w Europie jest NRF, której rząd z uporem kontynuując starą rewizjonistyczną politykę pod nowym szyldem i

Reorganizacja studiów handlu zagranicznego

Począwszy od nowego roku akademickiego 1968/69, następuje reorganizacja studiów dziennych w zakresie handlu zagranicznego. Specjalistów w tej dziedzinie przygotowują warszawska SGPiS, WSE w Poznaniu i Uniwersytet Łódzki.

Obecnie jednak uczelnie te nie będą przyjmować maturzystów na I rok studiów ekonomicznych handlu zagranicznego. Kierunek ten będzie miał charakter specjalizacji i będzie dostępny dla słuchaczy różnych kierunków ekonomicznych, którzy ukończyli już dwa lata studiów. Toteż wszyscy zamierzający ubiegać się w tym roku o przyjęcie na studia w dziedzinie handlu zagranicznego, powinni z myślą o ewentualnej przyszłej pracy w tym kierunku — przystąpić do egzaminu na jeden z pozostałych kierunków ekonomicznych. (PAP)

60 delegatów z Poznańskiego na zjazd spółdzielców

Wczoraj w sali konferencyjnej NOT w Poznaniu obradowała Okręgowa Komisja Organizacyjna Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy z województwa poznańskiego i Poznania.

O dorobku spółdzielców, o celach i zadaniach, organizującego się Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielni mówił przewodniczący Okręgowej Komisji Organizacyjnej, H. Szukała.

Spółdzielcy potępiili agresję amerykańską w Wietnamie, agresję izraelską na kraje arabskie oraz antypolską kampanię, rozpetaną na Zachodzie przez koła syjonistyczne.

Zadania spółdzielczości pracy w województwie poznańskim przedstawił prezes Wojewódzkiego Zarządu Spółdzielczości Pracy — Grabski.

Wybrano także delegatów na I Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy. 60-tyśięcną rzeszę spółdzielców wielkopolskich reprezentować będzie 30 delegatów, reprezentujących piony: WZSP, OZSI i Krajowy Związek Spółdzielców. (wz)

chciałby dokonać nowego imperialistycznego zjednoczenia Niemiec. (PAP)

Przedstawiciele ZG PTTK u min. H. Jabłońskiego

W związku ze zbliżającym się VII Walnym Zjazdem Delegatów PTTK przedstawiciele ZG PTTK z prezesem Towarzystwa Piotrem Gajewskim złożyli wizytę ministrowi oświaty i szkolnictwa wyższego Henrykowi Jabłońskiemu.

Tematem spotkania były zagadnienia dalszego rozwoju tu rystyki i krajoznawstwa w szkole. (PAP)

W trosce o przyszłość polskiego filmu

Dokończenie ze str. 1

mu fabularnego. W odróżnieniu od dotychczasowej praktyki, w której środowisko filmowe najczęściej szukało przyczyn słabości ideowych i artystycznych w polskiej kinematografii fabularnej, w trudnościach organizacyjnych i technicznych, a także w czynnikach zewnętrznych, takich, jak: niesprawiedliwa i destrukcyjna rola krytyki filmowej, a także rzekome krępowanie ambicji przez działaczy politycznych — tym razem z hierarchijny głos, skupili się na istotnych brakach życia partyjnego i ideowego środowiska, na podstawach, najbardziej wpływających na twórczość. Krytykowano m. in. za niewłaściwą postawę polityczną i moralną, za stworzenie warunków, w których niemożliwa była jakiegokolwiek krytyka, za zmonopolizowanie władzy w kinematografii przez małą grupę twórców. Surowo oceniano obowiązującą obecnie strukturę zespołów, która preferowała filmy słabe, mało ambitne. Atakowano poszczególne zespoły za brak ambicji i unikanie tematyki zaangażowanej. Szczególnie surowej krytyce poddano działalność zespołu „Studio”, kierowanego przez Aleksandra Forda i „Rytm” — na którego czele stał Jan Rybkowski, za ich szkodliwe inicjatywy koprodukcji z producentami zachodniemieckimi. Wskazywano m. in. na kontakty reż. Forda z zagranicą w postaci zachodniemieckim, Arturem Braunerem.

W dyskusji wskazywano, że niewielka liczba osób, wśród nich kierownicy artystyczni i szefowie produkcji zespołów, ponosi odpowiedzialność za poważny regres polskiego filmu fabularnego w ostatnim okresie, za ucieczkę od ważnej tematyki współczesnej i związanej z najnowszą historią narodu, za zarysowywanie tendencji komercjalizacji i schlebienie złym drobnomieszczańskim gustom.

Reż. Aleksander Ford odrzucił kierowaną pod jego adresem krytykę, określając ją jako bezpodstawną i przerzucając odpowiedzialność na inne osoby, na administrację i działaczy politycznych. Samokrytycznie i krytycznie zabierali głos m. in. Jan Rybkowski, Czesław Petelski, Wanda Jakubowska, Jerzy Kawalerowicz.

W obszernym wystąpieniu kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko zwrócił uwagę na konieczność zmiany atmosfery politycznej i ideowej w środowisku filmowym, na zwiększenie odpowiedzialności każdego filmowca, członka partii i bezpartyjnego, za swą własną konkretną działalność i, za całokształt polskiej produkcji filmowej. Należy zmienić — zdaniem W. Kraśki — istniejącą strukturę zespołów, uuprawienia i odpowiedzialność ich kierowników, zdecydowanie poprawić sytuację w dziedzinie scenariuszowej, otoczyć właściwą opieką debiutantów i młodych twórców. W. Kraśko przedstawił też szeroki krąg problemów, których podjęcia oczekuje od filmowców nasze społeczeństwo.

Uczestnicy zebrania podjęli szereg uchwał i wniosków. Jeden z wniosków dotyczył odwołania kierowników artystycznych, literackich i szefów produkcji wszystkich 8 istniejących zespołów. Mają obdłbie się — jak postanowiono — w sprawie zwołania BOP przy ZZZR, w którym przedyskutowana zostanie nowa struktura zespołów i zasady produkcji filmów fabularnych w naszym kraju. Podjęto też decyzję o usunięciu z szeregu PZPR reżysera Aleksandra Forda za jego postawę sprzeczną ze statutem partii. Reżyser Jan Rybkowski otrzymał nagane z o-

Delegacja CSRS udała się do Moskwy

Jak podaje Agencja CTK, na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego udała się w piątek wieczorem do Moskwy delegacja CSRS, na krótkie spotkanie z przedstawicielami radzieckimi.

W skład delegacji wchodzi pierwszy sekretarz KC KPCZ, Alexander Dubczek, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Josef Smrkowski, premier Oldrich Cernik i pierwszy sekretarz KC KP Słowacji Vasil Bilak. (PAP)

Dementi MSZ CSRS

Ministerstwo Spraw Zagranicznych CSRS opublikowało oświadczenie, w którym zaprzecza pogłoskom, jakie pojawiły się w ostatnich dniach w prasie zachodniej, a sugerującym możliwość wznowienia stosunków dyplomatycznych między Czechosłowacją a Izraelem. (PAP)

W trosce o przyszłość polskiego filmu

strzeżeniem za błędy popełnione w filmie „Kiedy miłość była zbrodnią” i za niewłaściwą postawę.

W dyskusji krytycznie oceniano działalność ustępującej egzekutywy POP przy ZZZR.

Członkowie organizacji partyjnej przy ZZZR wybrali nową egzekutywę, do której weszli: reż. Jerzy Passendorfer (I sekretarz), Tadeusz Cichocki i reż. Jerzy Rutowicz (sekretarz) oraz reż. Zbigniew Kuźmiński, Walentyna Maruszewska, reż. Konrad Nałeczki, reż. Stanisław Różewicz, Helena Sawicka i Henryk Strzeblecki. (PAP)

Transplantacje serca i wątroby

Pierwsza operacja w Anglii

W piątek ok. 18 rozpoczęła się w Londynie, w szpitalu kardiologicznym w Marylebone (centrum miasta), pierwsza w W. Brytanii operacja przeszczepienia serca.

Rzecznik szpitala odmówił podania wszelkich informacji dziennikarzom i oświadczył, że komunikat o przebiegu operacji zostanie ogłoszony albo po jej zakończeniu, albo nawet w sobotę rano.

Korespondent Agencji Reutera informuje, że w piątek dokonano w Houston (stan Teksas) nowej operacji przeszczepienia serca. Serce otrzymał 47-letni Everett Claire Thomas. Dawcą serca była młoda kobieta, która zmarła z ran postrzałowych.

Operacja ta nastąpiła w niespełna 24 godziny po operacji w Palo Alto (w Kalifornii), w czasie której przeszczepiono serce 40-letniemu Josephowi Rizerowi. Jak informuje komunikat znajduje się on wciąż jeszcze w „krytycznym okresie”.

W czwartek ekipa czterech chirurgów, kierowana przez prof. Roy Calne, dokonała w szpitalu Addenbrook w Cambridge (Anglia) przeszczepienia wątroby pacjentce. Żadnych szczegółów nie ogłoszono. Rzecznik szpitala oświadczył w piątek, że stan pacjentki jest „zadowalający”.

W brytyjskich kołach lekarskich uważa się przeszczepienie wątroby za znacznie trudniejsze niż przeszczepienie serca. (PAP)

Pęknięcie skorupy ziemskiej

W górach Tiaf-Szań odkryto pęknięcie skorupy ziemskiej, przez które z dużych głębokości wydostaje się na powierzchnię azot, hel, argon, metan i tlen. Gazy te przedostają się do górskich jezior położonych w strefie pęknięcia.

Intensywne wydzielanie się gazów w rejonie pęknięcia długości 100 km i szerokości 16-20 km, zdaniem geologów świadczy o powstaniu ropy naftowej i gazu na tym obszarze. (PAP)

Poważne zamieszki studenckie w Paryżu

W czwartek i w piątek zamieszki studenckie i starcia między grupami o ekstremistycznych tendencjach trockistowskich z jednej a faszystowskimi z drugiej strony, osiągnęły takie nasilenie, że zamknięty został do odwołania fakultet nauk humanistycznych Akademii Paryskiej w Nanterre, zaś policja wkroczyła na teren Sorbony, dokonując aresztowań kilkudziesięciu studentów.

Zamknięcie fakultetu w Nanterre przeniosło ciężar demonstracji młodzieży na Dzielnicę Łacińską Paryża, zwłaszcza zaś do głównego gmachu Sorbony. Wskutek odmowy rezejsia się studentów, rektor zażądał interwencji, zgromadzonych na zewnątrz, formacji porządkowych. Uzbrojona policja wkroczyła na teren Sorbony, usuwając z niej ok. 400 osób i aresztując ok. 80 studentów. Po oczyszczeniu gmachu uniwersytetu przystąpiono do likwidowania demonstracji na sąsiednich ulicach. Tu doszło do gwałtownych starć, w wyniku których po obu stronach notuje się rannych. (PAP)

„Fosfory“ czyli urodzaj ZIEMIA PRZEBUDZONA

W historii podpoznańskiego Lubonia, a ściślej tamtejszych Zakładów Fosforowych, końcowe dni maja 1933 roku zapisały się ponurymi głaskami. Popadły w tarapaty finansowe, kapitałystyczna spółka akcyjna postanowiła wyjść z nich kosztem robotników. Zamiast gotówki wręczano im co dwa tygodnie kartki zawierające wyciągi z kont i końcowe sumy należności. Swoisty, bezprocentowy kredyt dla fabryki, o którego udzielenie nikt się załogi nie pytał. Praktyki tego rodzaju trwały przeszło pół roku i spowodowały protest w postaci strajku głodowego. Przestąpił doń solidarni wszyscy pracownicy. Po sześciu dniach zwyciężyli — pieniądze się znalazły...

O tym szczególe historycznym dowiaduje się w rozmowie z sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR — Zygmuntem Hermanem i przewodniczącym Rady Zakładowej — Stanisławem Pawlickim. Wielu uczestników tej walki o byt znajduje się obecnie na zasłużonych emeryturach, niektórzy jeszcze pracują w dzisiejszych Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu — bo tak brzmi oficjalna nazwa fabryki.

Poznaję jednego z nich w kancelarii Rady Zakładowej. Witając się, pyta zdecydowanie o co chodzi. — Bo czas jest drogi — dodaje z pogodnym uśmiechem — nie można go marnować. Tak może przemawiać tylko świadomy, obowią-

kowy pracownik. W tym przypadku — aparatowy na wydziale superfosfatu — Kazimierz Hernes, zatrudniony w „fabryce urodzajów” od 1930 roku. Mimo początkowego zastrzeżenia, rozgałębiał się na dobre. Relacjonuje to, co mu wiadomo na temat owego strajku głodowego, zwycięskiej walki o byt ówczesnej załogi. Ze wspomnieniami wiąże porównania aktualne, w których jak w zwierciadle odbijają się stan dzisiejszej załogi, warunki pracy i rozwój zakładu.

Dawniej wysiłek fizyczny — dziś mechanizacja; dawniej uciążliwa praca ręczna w aparaturowi — dziś automatyka; dawniej łopaty przy wyładunku surowców — dziś taśmociągi, łańcuchowe, transportery czepakowe; dawniej gdzieś na uboczu kubeł zimnej wody do mycia po pracy — dziś wanny, natryski, szatnie; dawniej dla ochrony głowy i pleców worki — dziś specjalna odzież ochronna i kwasoodporna; dawniej szczytem była czarna kawa — dziś obok mleka i innych napojów, wysokokaloryczne posiłki regeneracyjne.

Można by tak jeszcze długo snuć wspomnienia i porównywać je z aktualiami. Na przykład wycieczki relaksowe i krajoznawcze, urządzane dla pracowników przez Radę Zakładową, ośrodki czasowe i kolonijne nad morzem i w rejonie Wielkopolski, istniejące i dotowane Zakładowe Koło Wędkarskie, do którego należy 180 pracowników, działalność profilaktyczna i lecznicza Zakładowego Ośrodka Zdrowia. Krótko mówiąc — sprawy socjalno-bytowe załogi traktuje się w lubońskich „Fosforach” na równi ze sprawami produkcyjnymi. Wynikiem takich warunków jest już siedem Brygad Pracy Socjalistycznej — o czym z niejaką dumą mówił reporterowi najmłodszy pracownik zakładu — Marian Kropiński, syn kowala z Niepruszewa, który po ukończeniu Technikum Chemicznego przyszedł przed niespełna dwoma laty do Lubonia i awansował do stopnia brygadzysty na oddziale produkcji soli fluorokrzemianowych.

Takich solidnych pracowników jak Hernes i Kropiński jest w lubońskich „Fosforach” bardzo wielu nie licząc ponad 100 inżynierów i techników.

Lubon, to nie tylko superfosfat dla rolnictwa, produkowany tu w dwóch postaciach — pylistej i granulowanej. Lubon, to także dziesięć innych asortymentów chemicz-

nych, produkowanych i wysyłanych w formie półfabrykatów dla potrzeb różnych gałęzi przemysłu chemicznego, farmaceutycznego, drzewnego i stalowego. Zatrzymajmy się jednak przy superfosfacie, składniku nawozowym tak bardzo poszukiwanym przez rolnictwo polskie, którego Lubon produkuje co roku więcej.

Aktualny stan zakładów, sprawy postępu technicznego i wydajności pracy — przedstawił nam główny dyrektor inż. Zenon Szulc, rozliczając równocześnie horoskopy dalszego rozwoju produkcji. Miarą postępu technicznego i wydajności pracy może być fakt, że chociaż w okresie ostatnich 10 lat produkcja superfosfatu wzrosła trzykrotnie, stan załogi pozostał ogólnie niezmieniony, a nawet zmniejszony na wydziale nawozowym z 196 do 145 osób. Poziom produkcji superfosfatu w liczbach bezwzględnych wynosił: w 1958 roku — 134 000 ton; w roku bieżącym — osiągnie 380 000 ton. W roku przyszłym przewiduje się oddanie do dyspozycji rolników — 400 000 ton gotowego produktu w obu postaciach. Z tego rolnicy wielkopolscy otrzymali np. w roku 1966 ponad 29 procent superfosfatu granulowanego i 12 procent pylistego.

Warto jednak powiedzieć, że produkcja tych nawozów odbywa się w oparciu o importowane fosforyty i apatyty oraz o krajowy już teraz kwas siarkowy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że lubońska fabryka nie ogranicza się tylko do produkcji cennego nawozu mineralnego, ale partycypuje również swoimi funduszami w jego rozprowadzaniu i stosowaniu. Na przykład w 1965 roku wyasygnowano na rezerwy fundusz budowy magazynów nawozowych na wsi — 1,7 mln. zł, a w bieżącym przewiduje się wyasygnowanie na ten sam cel — 2 mln. zł. Na fundusz propagandy racjonalnego stosowania nawozów przekazano w ub. roku 960 tys. zł, w tym roku zaś będzie już półtora miliona zł.

A więc nawozy pomocnicze i środki finansowe stanowią wkład załogi lubońskich „Fosforów” w procesy produkcyjne rolnictwa, dzięki czemu może ono intensyfikować działalność i osiągać coraz wyższe plony zbóż i okopowych. Stanowi to praktyczny element gospodarki politycznego sojuszu robotniczo-chłopskiego, fundamentu ustrojowego Polski Ludowej.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Nie wiem, gdzie obecnie przebywa i co robi ów robotnik, który przed wojną, kopiąc glinę w jednej z konińskich cegielń, przypadkowo trafił na złożo brunatnego węgla. Jeśli żyje i obserwuje lawinę wydarzeń, jaką swym odkryciem wywołał, na pewno nieraz przeciera oczy ze zdumienia.

Zmiany nastąpiły nie zaraz. W pierwszych latach po dokonaniu odkrycia w Koninie pozostawało wszystko po staremu. Kapitalistyczne koncerny węglowe nie były zainteresowane przysparzaniem sobie konkurencji. Górny Śląsk dusił się od nadmiaru węgla kamiennego, na który w biednym kraju nie było dużego popytu. Zamiast więc budować elektrownie i zaopatrywać odbiorców w tanie energię, wolały zatapiać mniej rentowne kopalnie, wyrzucając górników na bruk.

Ludność przeludnionych wiosek Wielkopolski B (tak bowiem nazywano 4 wschodnie, ubogie powiaty: Kalisz — Koło — Konin — Turek), deptała więc płytko skryte bogactwo i klepała biedę. Piaszczyste zagony nie rozdziły obficie. — Na przednówku, do wielu chałup zaglądał głód. Nie było pracy. Odważniejsi chadzali za nią aż „na Saksy”. Zelektryfikowana na zagroda była tu rzadkością. Rower był symbolem zamożności, a motocykl — luksusu. Stary ludzie pamiętają te czasy. Młodzi — słuchają tego, niby bajki o żelaznym wilku, sceptycznie.

Ruch wokół Konina rozpoczął się dopiero w latach 50. Robotniczo-chłopska władza przysłała tu ekipy geologów — którzy zaczęli wiercić i obrysowywać kontury brunatnych placów. Gosławicki leżał 20 m pod ziemią, miał 33 mln. ton pojemności. Pątnowski — zawierał 112 mln. ton węgla. Pod Kazimierzem, Józwinem i Adamowem leżały placki jeszcze większe, a pod Władysławowem — podobny do gosławickiego, tylko o mniejszej karyerze.

Fachowcy rozpoczęli więc dyskusję, jak te bogactwa najlepiej zużytkować. W rocznikach starych gazet można spotkać echa owej dyskusji: jedni proponowali przerabiać koniński węgiel na brykiety, drudzy — na wosk ziemny i chemikalia, jeszcze inni — na gaz przemysłowy i komunalny, którzy, rozprowadzany rurociągiem, miał służyć miastom Wielkopolski i nie tylko. Zwyciężyła jednak koncepcja energetyczna.

Przez 15 lat, nieprzerwanym strumieniem płynęły do Kon-

ina złotówki na stworzenie węglowo-energetycznego zespołu Gosławice — Adamów — Pątnów. Wielkopolska B, która na skutek przesunięcia granic Polski daleko na zachód, stała się geograficznym centrum kraju, została przebudzona do życia. Jedną po drugiej powstawały tu kopalnie, a przy nich drogi, mosty, koleje górnicze, osiedla, szkoły, warsztaty naprawcze i wreszcie — wielkie elektrownie. Kilkanaście tysięcy chłopów zmieniło zajęcie i warunki bytowania.

Dziś, ta, „surowcowa” faza inwestycji, w zasadzie została zakończona. W przyszłym roku, po wykończeniu elektrowni w Pątnowie, zespół będzie dysponował mocą około 2.500 MW — czyli prawie trzykrot-

Konin na półmetku

nie większą od tej, jaką dysponowała cała przedwójna Polska.

Tak obfite źródło taniej energii zaczyna działać, jak magnes, przyciągać przemysł, a szczególnie te odmianny, które potrzebują jej szczególnie dużo. Obserwowaliśmy więc, jak już w pierwszą „surowcowa” fazę konińskich inwestycji wplatała się faza druga: przetwórczo — konsumpcyjna. Zaczęły powstawać huta aluminium i fabryka materiałów ściernych „Korund”, oraz wzmożona elektryfikacja wsi.

Ta druga faza inwestycji na biera szczególnego znaczenia. I to nie tylko dla działaczy gospodarczych, lecz także, a może przede wszystkim, dla mieszkańców tych ziem. To przecież „z ich” węgla powstaje energia. To oni ją wytwarzają. Trudno się więc dziwić, że chcą z niej wyciągnąć jak najwięcej korzyści.

Przysłuchiwałem się niedawno całodziennym dyskusjom naładowanym gorliwością i energią tego okręgu. Dyskusjom oficjalnym w Konińskim Domu Górnik i nieoficjalnym przy kawie. Dotyczyły one nie tylko racjonalizacji tego, co tam już zbudowano. Dotyczyły także przyszłości.

Czego ci ludzie pragną najbardziej? Poznania perspektywicznego planu rozwoju gospodarczego zagłębia do roku 1980. Harmonijnego przejścia z jednej fazy inwestycyjnej w drugą, bez przerw i okresów niejasności, co przyniesie jutro.

Czego obawiają się najbardziej? — tego że druga faza inwestycyjna ograniczy się tylko do rozbudowy huty aluminium, co — ich zdaniem — oznaczałoby rozproszenie części poważnego potencjału wykonawczego i stworzenie sytuacji, jaka jest dziś w powiecie turekowskim. Byłoby to regres w osiągniętej stopie życiowej.

Co, ich zdaniem, trzeba by teraz zrobić? Ano jeśli już główne napięcia inwestycyjne minęły, to uważają, że warto byłoby wrócić do niektórych zamierzeń zapowiadanych przed laty; słusznych, ekonomicznych i z różnych względów dotychczas nie zrealizowanych. Do takich między innymi należały wykorzystywanie wydobywanej tu razem z nadkładem olbrzymiej ilości ceramicznych glin do produkcji tak bardzo potrzebnej Wielkopolsce cegły. Kiedyś mówiono i pisano, że zbuduje się przy odkrywkach cegielnię, które będą mogły produkować cegłę taniej niż inne. Jakoś nic z tego nie wyszło.

Przetwarzania — i to na skalę naprawdę przemysłową — oczekuje duża ilość występujących w węglu, nie w pełni skamieniałych, pni prehistorycznych drzew, czyli tak zwanych lignitów lub ksyliotów. Hałdy tych pni ciągle rosły a retorty, które miały je przetwarzać na poszukiwany w kraju i za granicą węgiel aktywny, traktowane są nadal jak kukulcze jajo. Nikt się nimi nie chce zająć.

Przerabiać trzeba popioły i żużel pipecowy z elektrowni na lekkie betony budowlane. Hałdy popiołu osiągnęły wielkie rozmiary. Dawne plany mówiły, że przy elektrowniach stawałyby prefabrykatów. Dotychczas ich nie ma, a materiałów budowlanych w całej okolicy brakuje.

Realizacji wymaga projekt wykorzystania odlotowej pary, i ciepłej wody z elektrowni do ogrzewania na szeroką skalę prowadzonych, państwowych gospodarstw ogrodniczych typu „Owińska”. W szklarniach mogłyby one produkować wielką ilość warzyw i owoców, nowalijek i zaopatrywać w nie ludność bliższych i dalszych okolic a nawet eksportować.

Kompleksowe wykorzystanie wydobywanych tu razem z węglem kopalni oraz pełne zagospodarowanie ciepła i popiołów elektrowni, podniosłoby ogólną rentowność inwestycji głównych, dało pracę setkom ludzi oraz przysporzyło korzyści całemu społeczeństwu.

Wymieniane są jeszcze inne celowe przedsięwzięcia. Trzeba np. zbudować kilka zakładów typowo „żeńskich”, w celu zapewnienia pracy kobietom, które w górnictwie, energetyce i hutnictwie pracować nie mogą. Jest konieczność przyspieszenia rekultywacji wyrobisk i hałd kopalnianych, które z każdym rokiem rosną, nadając krajobrazowi księżycowe piętno. Można też wykozystać części martwej ziemi z hałd do obwałowania Warty, która co roku wylewa tu szczególnie szeroko. Trzeba szybciej elektryfikować okolicę bliskie elektrowni żeby nie mówiono, że: „najciemniej jest pod latarnią”. Ma to duże znaczenie psychologiczne, szczególnie dla tych rolników, którzy żyjąc niedaleko elektrowni nie mogą korzystać z silników elektrycznych lub co gorsza — muszą używać jeszcze lamp naftowych.

Naturalnie, wymienione tu sprawy nie wyczerpują tematu. Lecz mogą stanowić część składową programu rozwojowego „ziemi przebudzonej” na najbliższe lata. I tak też są przez tubylców traktowane.

Bo pierwsza faza inwestycji na, nie tylko przeorała te ziemie i stworzyła zespół elektrowni wraz z kopalniami. Rozbudziła także ludzką wyobraźnię i... potrzeby.

PIOTR CHOJNACKI

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 186 (7532) 4 V 1968

Stuchamy z płyt

„Na Krakowskim Rynku” — to tytuł płyty zawierającej nagrania 14 pieśni ludowych. Wśród nich znajdują się: Hejnał krakowski, Świr, świr za kominem, Sandomierski oberek, Polonez, O mej matuli, Polka z broda, Z Sułejowa. Śpiewają: A. Piekarski, J. Cwil, „Czwórka Szacha”, gra Zespół Akordeonistów Tadeusza Wesołowskiego. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0408, 33 obr.

Piosenki wojskowe w wykonaniu zespołu „Skaldowie”: Powołanie do wojska, Ballada przekorna, Zielone oczy Anny, Las ułożył tę piosenkę. Polskie Nagrania „Muza”, N 0508, 45 obr.

Zdobyciem krokiem — ten marsz I. Dunajewskiego dał tytuł płycie, na której znajdują się także: Wiazanka pieśni robotniczych i Wiazanka melodii radzieckich w wykonaniu Orkiestry Dętej Muzyków Filharmonii Narodowej i Teatru Wielkiego w Warszawie pod dyr. Jerzego Kotackowskiego. Veriton V-340, 45 obr.

Leży przede mną mapa Berlina i okolic. W centrum miasta w sąsiedztwie Reichstagu, Tiergarten, Unter den Linden czerwone prostokąty, strzałki. Na tej przetrzanej, podklejonej mapie, czerwonym ołówkiem zapisała się przed 23 laty historia. Mapa przedstawia sytuację bojową w Berlinie na dzień 1 maja 1945 roku. I można w niej odczytać; właśnie dlatego demonstruje mi ją pułkownik Piotr Parchomowski, berliński szlak bojowy 2 brygady artylerii haubic — jednostki Wojska Polskiego, która już od dnia 26 kwietnia brała udział w walkach na terenie stolicy Trzeciej Rzeszy.

Pułkownik Parchomowski niechętnie wspomina o swoim bezpośrednim udziale w wydarzeniach. Podkreśla za to męstwo podległych mu żołnierzy i oficerów. Pułkownika Parchomowskiego, który jest żywym kronikarzem działań 2 brygady, dobrze pamiętają na si artylerzyści biorący udział w szturmie Berlina. Doświadczony wojskowy, absolwent Akademii Wojskowej imienia Frunzego był przed 23 laty wówczas w stopniu podpułkownika, dowódca 8 pułku 2 brygady artylerii haubic. Wysoki, z krucz łopatomową brodą podpułkownik był poza wszystkim innym barwną wyrazistą postacią. A w dodatku w czasie walk w Berlinie został ranny, po raz siódmy poczynając od 1941 roku, tym razem w nogę. Nie zgodził się na odesłanie go do szpitala i kuśtykał z ujętą w prowizoryczne szyny obandażowaną nogą za swoimi haubicami, opierając się na lasce. Ten motyw rannych dowódców i żołnierzy, którzy nie chcą opuścić swych oddziałów wtedy, gdy walka toczy się w stolicy znieprawdzonego wroga, powtarza się często we wspomnieniach uczestników berlińskiej operacji.

W dniu 26 kwietnia o godz. 20 — wspomina pułkownik Parchomowski

— 2 brygada artylerii haubic nazwana za wyróżnienie się przy przełamywaniu Wału Pomorskiego, „Pomorska” otrzymała rozkaz udania się spod Oranienburga w rejon północnej części Berlina — Pankow do dyspozycji dowódcy 7 korpusu czołgów gen. Sałaminowa. Polscy artylerzyści mieli wspierać ogniem swych 122 milimetrowych haubic radzieckich czołgów 66 brygady torującej sobie drogę za domem, ulica za ulicą, drogę w kierunku Reichstagu.

Mój notes szybko wypełniła się datami, liczbami, opisem poszczególnych epizodów bojowych. Dzieje 2 brygady artylerii haubic, dużej polskiej jednostki, biorącej bezpośredni udział

wojskowy, absolwent Akademii Wojskowej imienia Frunzego był przed 23 laty wówczas w stopniu podpułkownika, dowódca 8 pułku 2 brygady artylerii haubic. Wysoki, z krucz łopatomową brodą podpułkownik był poza wszystkim innym barwną wyrazistą postacią. A w dodatku w czasie walk w Berlinie został ranny, po raz siódmy poczynając od 1941 roku, tym razem w nogę. Nie zgodził się na odesłanie go do szpitala i kuśtykał z ujętą w prowizoryczne szyny obandażowaną nogą za swoimi haubicami, opierając się na lasce. Ten motyw rannych dowódców i żołnierzy, którzy nie chcą opuścić swych oddziałów wtedy, gdy walka toczy się w stolicy znieprawdzonego wroga, powtarza się często we wspomnieniach uczestników berlińskiej operacji.

— 2 brygada artylerii haubic nazwana za wyróżnienie się przy przełamywaniu Wału Pomorskiego, „Pomorska” otrzymała rozkaz udania się spod Oranienburga w rejon północnej części Berlina — Pankow do dyspozycji dowódcy 7 korpusu czołgów gen. Sałaminowa. Polscy artylerzyści mieli wspierać ogniem swych 122 milimetrowych haubic radzieckich czołgów 66 brygady torującej sobie drogę za domem, ulica za ulicą, drogę w kierunku Reichstagu.

Mój notes szybko wypełniła się datami, liczbami, opisem poszczególnych epizodów bojowych. Dzieje 2 brygady artylerii haubic, dużej polskiej jednostki, biorącej bezpośredni udział

Ogień na Reichstag

w zdobyciu Berlina, to cała godna od dzielnych książek epepea. Ja mogę tylko przekazać pewne jej fragmenty.

Początkowo haubice brygady zajęły pozycje na terenie rozległego boiska w dzielnicy Siemensstadt. Strzelało się więc jak w normalnych warunkach polowych, w warunkach do których oficerowie i żołnierze byli przyzwyczajeni. Ale wkrótce hitlerowcy zostali wyparci w głąb ulic, aby skutecznie wspierać własne, nacierające czołgi. Haubice musiały być przesunięte do przodu. W ten sposób z naruszeniem wszystkich obowiązujących regulaminów i instrukcji, haubice włączyły się do walk ulicznych, prowadząc bezpośredni ogień do nieprzyjacielskich celów. Często natarcie wyglądało w ten sposób, że z przodu posuwały się czołgi, a w odleg-

łości zaledwie 200 metrów za nimi haubice, strzelające do umocnionych okien, bunkrów, kruszące punkty oporu hitlerowców.

Niemcy bronili się zjadale. Walki toczyły się o każdy dom, każdą umocnioną piwnicę. Zmora artylerzystów byli pojedynczy hitlerowcy, którzy przyczajali się w zajętych już domach (nie starczało żołnierzy, żeby przepatrzyć dokładnie każdy zdobyty budynek), albo przenikali na tyły brygady swoimi wiadomymi przejściami i razili ogniem nacierających. Praktycznie więc front był z przodu, z boków i z tyłu i tylko zażarty ogień na równoległych kierunkach natarcia przypominał, że obok walczą swol.

„Nasze ogólne zadanie — wspomina pułkownik Parchomowski — polegało na niszczeniu punktów ognio-
wych wzdłuż Szprewy Kanału Landwehry, rażeniu artylerii nieprzyjaciela rozciągającej się w Tiergartenie. Między innymi nasze haubice ostrzeliwały również Reichstag”. Tyle pułkownik.

Trudno o lepszy symbol. Wśród eksplozji, których nasłuchiwali z drżeniem, skryci w Kancelarii Rzeszy przywódcy brunatnego imperium byli wybuchy polskich pocisków. 60 haubic 2 brygady artylerii haubic dołączyło się do potężnego, wielotysięcznego chóru radzieckich dział grzmiających w Berlinie.

Kanonier Wilkoński wypisał na jednym z pocisków po niemiecku: „Najlepsze życzenia od polskich artylerzystów”. A mnie, gdy słuchałem opo-

wieści pułkownika Parchomowskiego — przypominało się znane, reproduktowane nieraz w niemieckich wydawnictwach, zdjęcie Hitlera oglądającego przez lunetę ostrzeliwaną, zasnuętą dymem wybuchów i pożarów Warszawę w wrześniu 1939 roku.

Cały skład brygady walczył niezwykle mężnie i cieleśnie — mówił pułkownik Parchomowski. — Żołnierze i oficerowie przejawiali dużą odwagę, zmyśl improwizacyjny w warunkach boju zupełnie niepodobnych do tych, z jakimi spotkali się poprzednio. Można wymienić nazwiska porucznika Koriagina, kaprala Frankowskiego, starszego ogniomistrza Gottwalda, kaprala Łosiaka i wielu, wielu innych. Można przypomnieć chociażby epizod z likwidacją barykady.

W dniu 28 kwietnia rano, podbiegli do pułkownika Parchomowskiego ra dziecki dowódca brygady czołgów, prosząc o pomoc w likwidacji umocnionej, betonowej barykady, przegrzającej ulicę, barykady, na której zatrzymało się natarcie czołgów. Sze reg pojazdów już płoło. Podpalony ogniem panzerfaustów, nie dawało rezultatów taranowanie. Ale haubice nie mogły zniszczyć barykady ogniem na wprost — za małą odległość, odłamki pocisków rażyłyby własnych żołnierzy. Wówczas porucznik Michał Mozolski zaproponował wciągnięcie cztero i pół tonowej haubicy na trzecie piętro pobliskiego gmachu, w którym obróć normalnych schodów prowadził w górę betonowy podjazd. Wystarczyło pół go dziny ognia i droga dla czołgów stała otwartą.

Podobnych epizodów było więcej. Udział 2 brygady artylerii haubic w walce o Berlin to piękna karta w dziejach polskiego oręża i polsko-radzieckiego braterstwa broni.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Nie tylko wspomnienia

Pośród książek najsam-
piew ciągnie mnie
zawsze do pamiętni-
ków i cieszę się, gdy jakieś
szczególnie ciekawe mogę
wylowić. A oto teraz nie po-
skąpiło nam tej dobrej sprawy
Wydawnictwo Literackie w
Krakowie.

Na pewno rarytasem nie
byle klasy staną się „Pamięt-
niki” Zofii Tolstojowej, w wy-
borze i przekładzie Marii Leś-
niewskiej. O tej niepospolitej
kobiecie, o dramacie rodzin-
nym z Jasnej Polany wiemy
sporo, ale wspominki pisane
z swadą literacką tej kobie-
ty, która wraz z autorem
„Wojny i Pokoju” na zawsze
już pozostanie w historii lite-
ratury, stoją się dopełnieniem
niezmiennie istotnym. Bo oto
z jednej strony olbrzymia su-
ma wiadomości zarówno o
samym Tolstoju, o jego pra-
cy, jak o środowisku w naj-
szerszym znaczeniu, jakie ota-
czało tę parę i wreszcie o
atmosferze tego domu. Z dru-
giej zaś strony karty pisane
przez Zofię są jednym wiel-
kim dramatem towarzyski
geniusza, dramatem kobiety,
która sama niosąc cierpienie,
również straszliwie cierpi,
z czego powstaje jakiś zaklęty,
nie do przetrwania krąg udrę-
ki. Wplecione w tekst tu i
ówdzie fragmenty z pamiętni-
ków Lwa Tolstoja, jakże czę-
sto przeciwstawne w treści
wyrzuceniom małżonki, dra-
matowi z Jasnej Polany do-
dają cech już nieomalże tra-
gicznych.

Inna zupełnie aura cechuje
nowe, poprawione i nieco po-
szerzone wydanie „Książki
moich wspomnień” Jarosława
Iwaszkiewicza. Autor zastrze-
ga się we wstępie, iż nie będą
to wyznania ani spowiedź,
lecz opowieść o zetknięciach
ze światem i ludźmi w imię
pragnienia, aby ten świat po-
znać, zrozumieć, wyrazić.
I oto Iwaszkiewicz opowiada,
kreśli obrazy, przywołuje
przed pamięć sylwetki dawne
zgasłe, rozmowy przyspane
niepamięcią, snuje nitkę po
nitce arcybarwnej makaty.
Bardzo literacka to księga,
bardzo chyba szczerą, bardzo
pomimo wszystkich zastrze-
żeń autora osobistą. A za-
razem budząca zazdrość tak
olbrzymią sumą wrażeń, prze-
żyć, wspomnień, taką galerią
spotykanych ludzi, taką szalo-
ną pasją poznawczą wszyst-
kiego co w życiu człowieczym
istnieje.

Wydawnictwo Literackie w
Krakowie, w każdym serwisie
daje coś i z dziedziny sztuki

plastycznej. Tym razem nowy
tomik z serii monografii ar-
tystycznych współczesnych
twórców, Jerzego Madeyskie-
go „Bronisław Chromy”.
Chromy jest niewątpliwie jed-
ną z najsilniejszych naszych
indywidualności rzeźbiarskich.
Madeyski ukazuje wcale nie-
łatwą drogę tego adepta kra-
kowskiej Akademii, wreszcie
staż w pracowni Dunikow-
skiego, wywierający istotny
wpływ na dalszą drogę rozwo-
jową młodego artysty. Wpływ
wyrażający się w zasugero-
waniu przekonań, że od
formy ważniejsza jest treść,
uczucie, zajęcie stanowiska.
Że dopiero wtedy forma sta-
je się istotnym uzupełnieniem.
I tą drogą Chromy już pójdzie,
formę uzależniał będzie
od treści. Treści wstrząsają-
cej siłą wyrazu, zwłaszcza w
projektach niektórych pom-
ników, treści nader indywi-
dualnej, przeżytej, przemy-
ślanej, może i przecierpianej.
Studium Madeyskiego wyda-
je się trafiać w sedno dotych
czasowej twórczości Chrome-
go, a zarazem odzwierciedlać
to, co naprawdę istotne po-
śród tendencji współczesnej
sztuki.

Cenną kolejną pozycją kra-
kowskiej oficyny jest potężny
tom „Dramatów” Federico
Garcia Lorci, w przekładach
kilku autorów. Tom mieści sie-
dem tekstów, od powszechnie
znanych, takich jak „Czaru-
jąca szewcowa” czy „Dom
Bernardy Alba” po niemal
zupełnie nieznaną poza spe-
cjalistycznymi środowiskami.
A i one z kolei potwierdzają
olbrzymią klasę tego hiszpań-
skiego poety i dramaturga,
tak bliskiego naszemu czaso-
wi, aż po swą śmierć, gdy gi-
nął rozstrzelany przez plu-
ton frankistowskiej policji.

W wydaniu zbiorowym
„Dzieł” Władysława Orkana
ukazały się dwa tomy jego
„Poezji zebranych” w opra-
cowaniu i z komentarzem Je-
rzezego Kwiatkowskiego. Prze-
glądając te teksty, odnajdu-
jąc w niej jednych żywe treści
wzruszeniowe, zastanawiać się
trzeba nad zbyt powolną per-
cepcją twórczości Orkana w
naszych dniach. A przecież
pisarstwo to pozostaje nie
tylko wciąż żywe, ale zdaje
się wytyczać niejedno wskaza-
nie dla współczesności. Do-
brze się stało, że Wydawnic-
two Literackie pod wytraw-
nym kierownictwem prof. Pi-
gonia zdecydowało się na
edycję „Dzieł” pisarza. Zbyt
długo musieliśmy na to cze-
kać.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Dwie „Foki”. Na pierwszym pla-
nie czwarta, na drugim – piąta.
Piloci Henryk Muszczyński i Ed-
ward Makula jeszcze nie zade-
cydowali, na której polecą w kla-
sie standard. Obie są równie do-
bre. Panuje jednak opinia, że
wybiorą raczej piątkę, ze wzglę-
du na wysoko postawiony sta-
tecznik, umożliwiający bezawa-
ryjne lądowanie w trudnym tere-
nie.



Józef Dankowski – kierownik
Centrum Szybowcowego APRL w
Lesznie, trener kadry narodowej,
koordynator wszystkich prac przy-
gotowawczych do mistrzostw
świata, pilot, mąż znanej szybow-
niczki Adeli Dankowskiej, był na-
szym przewodnikiem po strzy-
wickim lotnisku.



Oto „Zefir 4”, najnowsze dzieło zakładów lotniczych w Bielsku.
Smukły klub i 18-metrowa rozpiętość skrzydeł, charakterystyczna
linia, wyróżniają go na niebie spośród innych szybowców. Od 5 dni
oblatują zefiry nasi reprezentanci w klasie otwartej: Mirosław Kró-
likowski i Jan Wróblewski.

Tekst: BOGDAN DOHNKE

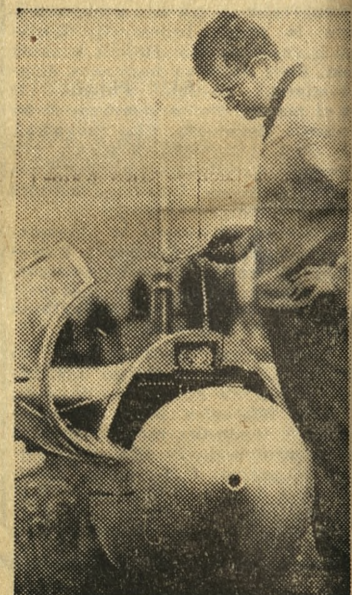
Zdjęcia: KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

„Zefiry”
nad
Lesznem

Po dziesięciu latach Leszno
jest znowu miejscem spot-
kania najlepszych pilotów
szybowcowych świata. Centrum
szybowcowe APRL albo „szlifier-
nia diamentów”, jak niektórzy
nazywają strzyżewickie lotnisko,
było, od czasu powstania, miej-
scem startu po 44 rekordy krajo-
we i 23 rekordy świata. Przed kil-
ku dniami padł kolejny rekord.
Tym razem popularności Leszna,
albowiem na liście zgłoszeń do
tegorocznych Szybowcowych Mi-
strzostw Świata jest 104 pilotów
z 32 państw, liczba nie notowa-
na dotychczas na żadnych mi-
strzostwach.

W okresie najbardziej gorąc-
kowych przygotowań do mi-
strzostw złożyliśmy wizytę w Cen-
trum Szybowcowym. Nowoczes-
ność i funkcjonalność obiektów
będących w ostatniej fazie budo-
wy, robi wrażenie. Lekko i zgrab-
nie krążące na niebie, najnow-
sze nasze szybowce „Zefiry 4” o-
raz „Foki 4 i 5” oblatywane
przez reprezentantów Polski na
SMŚ urzekają swymi wspaniałymi
sylwetkami. Wyniki myśli na-
szych konstruktorów, talent i wy-
soki kunszt pilotażu szybowników,
pozwoliły sięgnąć po najwyższe
miejsce na świecie. Przed 10 la-
ty Polak Adam Witek po raz
pierwszy zdobył tytuł mistrza
świata właśnie w Lesznie. Oby
na tegorocznych mistrzostwach
historia się powtórzyła.

Na zdjęciu po lewej: wieża kon-
trolli lotów jest dominującym ak-
centem na strzyżewickim lotnisku
a jej szklana konstrukcja tworzy
piękną architektoniczną całość
z pozostałymi częściami główne-
go kompleksu nowych zabudo-
wań.



Reprezentant Polski w klasie o-
twartej – Mirosław Królikowski,
sprawdza przed startem, czy nie
ma zakłóceń w łączności z ośrod-
kiem kontroli lotów.

„PROTEGOWANY” – film pro-
dukcji jugosłowiańskiej. Scena-
riusz: Jovan Cirilov. Reżyseria:
Vladan Slijepcevic. Wykonawcy:
Ivan Stojanovic – Ljubisa Samar-
dzic, jego żona Bozina – Spela
Rozin, Dragana – Stanislava Be-
sic, dyrektor wydawnictwa Wojin
– Rade Markovic, dziennikarka
Kaca – Dusa Pockaj, kolega ze
studium Janketa – Mihailo Ko-
stic, gospodyni – Ljubinka Bo-
bic, ojciec Boziny – Jovisa Voji-
novic i inni. Wielka Srebrna Are-
na i specjalna nagroda za reżyse-
rię w Puli 1966 r.

Film „Protegowany” został
wysoko wyróżniony w Ju-
gosławii, znalazł tam u-
znanie krytyki i publiczności. Po-
tem zyskał niejaki rozgłos i w
innych krajach. Podkreślano zwa-
szając fakt, że film w ostrej dys-
kusyjnej formie drąży niektóre
aspekty życia współczesnej Ju-
gosławii.

Film rzeczywiście podejmuje
trudny problem pewnego typu
karier w socjalistycznych warun-
kach ustrojowych. Pisze „karie-
ry”, a nie „protekcji”, gdyż
wbrew tytułowi w filmie mowa
o losach współczesnego karierow-
icza, w których sprawa protek-
cji jest tylko fragmentem, margi-
nales. W końcu ów Rastignac
naszych czasów jedynie na po-
czątku zdobywa sobie poparcie
kochającej go starszej dzienni-
karki, która załatwia mu start. W
dalszej drodze Iwana już nie tyle
czyjaś protekcja, ile inne czynni-
ki ważą na jego karierze.

Iwan jest młodym, zdolnym,
prowincjonalnym poetą, który



Karierowicz

przybywa do Belgradu, by zrobić
karierę. Gdy już raz się wkrci
dzięki protekcji do telewizji, da-
lej tonuje sobie drogę przede
wszystkim swoimi cechami cha-
rakteru: becznością, bez-
względnością, demagogią, intry-
gami, a nawet szantażem.
Wszystkie chwytły są dla niego
dozwolone. Nie należy przy tym
zapominać, że Iwan jest jedno-
cześnie utalentowanym dzienni-
karzem.

A więc typ szmatławy, bez za-
sad moralnych, idący po trupach
do celu. Taki, co robi każde
świństwo, co sprzeniewierzy się
przyjacielowi, zdradzi żonę czy
kochankę, nie dotrzyma słowa
jeśli mu to wygodne, jeśli może
mu pomóc w karierze. Tacy lu-
dzie byli zawsze, tacy są też w
naszej rzeczywistości, każdy z nas
może ich dostrzec w swoim oto-
czeniu, byle się bacznie rozej-
rzał.

Nie stanowi więc odkrycia po-
kazanie takiego typu. Dla mnie
znaczenie ciekawsze było otocze-
nie, w którym obraca się Iwan.
Zwłaszcza jego środowisko pra-
cy. Jakże beczelnie on tam so-
bie postępuje, jak wygarnia pro-
sto w oczy starszym zasłużonym
kolegom, że są już starzy, do ni-
czego, że powinni odejść i ustą-
pić kierowniczych stanowisk ta-

kim jak on, Iwan, młodym, zdol-
nym, prężnym. Nikt się temu wła-
ściwie nie przeciwstawia, zwierz-
nicy jeśli oponują to bardzo ja-
koś nieśmiało, wszyscy właściwie
pozwalają się terrorizować, ustę-
pują przed tupetem i cham-
stwem, pozwalają karierowiczowi
coraz bardziej się panoszyć. Nie
zauważyłem też, aby w owym
wydawnictwie czy też telewizji
była jakaś organizacja partyjna
albo związkowa, która by wkro-
czyła do akcji. Młody karierow-
icz kroczy wśród ludzi biernych
lub obojętnych, zmęczonych czy
też zniechęconych, których posta-
wa przede wszystkim, a w mniej-
szym stopniu protekcja, umożli-
wia mu karierę.

Wiele w tym filmie jest rzeczy
przesadzonych, wiele nieprawdo-
podobnych – jeśli odnieść je do
realiów naszych, polskich do cze-
go jesteśmy przecież uprawnieni
– ale może właśnie dlatego pro-
blem jest postawiony tak dra-
matycznie, dyskusyjnie, prowokują-
co. Myślę, że daje dużo do my-
ślenia również nam, w Polsce.
Żyjemy przecież w tym samym u-
stroju, warunki życia tamte i na-
sze mają wiele podobieństw.
Jest to więc i dla nas film pou-
czający. Strzeżmy się takich ka-
rierowiczów, ludzi, którzy na u-
stach mają stale ideologię, ale
których cele życiowe są brudne,
plaskie, całkowicie sprzeczne z
tym, co głoszą.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

W następnym tygodniu (6 – 12
bm.) polecamy w szczególności: re-
portaż dokumentalny pt. „Stutt-
hof” z obozu koncentracyjnego w
Stutthofie w dniu odsłonięcia pom-
nika ku czci pomordowanych (nie
dziela – 12 bm.), ciekawe spek-
takle teatralne oraz transmisje z
rozpoczynającego się 9 bm. XXI
Wyścigu Pokoju.

PONIEDZIAŁEK: 17 – dla dzie-
ci – Kino „Ptyś”, 17.15 – dla mło-
dych – „Zrób to sam”, 17.30 – z
cyklu „Medale i detale” progr.
pt. „Przed Wyścigiem Pokoju”,
18 – TV Przegląd Kulturalny,
18.20 – „Eureka”, 18.50 – Kino
Krótkich Filmów, 20.05 – rep. fil-
mowy „Wysoką Olimp”, 20.25 –
Teatr TV: „Zawisza Czarny” Ju-
liusza Słowackiego, Wykonawcy:
Z. Kucówna, T. Lipowska, J. Tra-
czykówna, A. Hanuszkiewicz, T.
Kondrat, K. Mielczarek, K. Opa-
liński, 21.40 – „O czystą wodę”.

WTOREK: 8.55 – „Żołnierze”
film radz., 12.30 – przyp. rolni-
cze – „Zbiór zielonek na siano”
(powt. o 15.10), 17 – dla młodych:
„Dwa kółka” cz. III i „Latający
Holender mija Gibraltar”, 17.50 –
„Nie tylko dla pań”, 18.25 – „Pa-
norama Lubuska”, 18.40 – „Pieśń
godzina X”, 20.05 – „Po szóstej”
TV Klub Młodzieżowy, 20.45 –
„Giełda piosenki”, 21.15 – „Żoł-
nierze”, film.

ŚRODA: 10.05 – „Donna i Gail”
– film kanadyjski, 16.40 – „W
pracowniach poznańskich naukow-
ców”, 17 – dla dzieci „Pan Pół-
ka i spółka”, 17.30 – „Wszechni-
ca TV”: „Tradycje polskiej nauki
i techniki”, 18.25 – „Granica” pol-
ski film TV, komentarz W. Zu-
krowski, 20.35 – „Światowid”,
21.05 – „Donna i Gail” film, 21.55
– „Panorama Literacka”.

CZWARTEK: 16.45 – „Minuta
milczenia” program poświęcony
poległym w walce z faszyzmem,
17.05 – dla młodych – „Ekran z
bratkiem”, 17.40 – Sprawozdanie
z I etapu XXI Wyścigu Pokoju:

CO ZOBACZYMY
W

Berlin – Frankfurt – Berlin, 18.15
– „Wycinanki”, 18.30 – Koncert
Orkiestry PR i TV pod dyr. H.
Debicha z udziałem solistów, 20.05
– „Poligon”, 20.35 – „Ścisłe taj-
ne premiery” film CSRS, 22.05 –
„Refleksje”, 22.50 – magazyn in-
formacyjny Wyścigu Pokoju.
PIĄTEK: 9.25 – „Ścisłe tajne
premiery” film CSRS, 16.35 – spra-
wozdanie z II etapu XXI WP:
Berlin – Halle, 17.20 – „Olimpia-
da Wiedzy o Polsce i Świecie
Współczesnym” (final), 18.10 –
Kronika Tygodnia, 18.25 – „Reci-
tal Donalda Lautrec’a”, 18.40 –
Wszechnica TV: „Rozmowa o
współczesności” – „Rozwój kad-
ry naukowej”, 20.05 – „Gorąca
linia”, 20.40 – Teatr TV: „Dzi-
wak” Nazima Hikmeta, 23.05 –
magazyn informacyjny Wyścigu
Pokoju.

SOBOTA: 9.23 – „Hektar nieba”
film włoski, 15.35 – TV Kurs Rol-
niczy – „Wykorzystanie energii
elektrycznej w rolnictwie”, 16.40
– sprawozdanie z III etapu XXI
WP: Halle – Suhl, 17.35 – „Os-
nisko harcarskie”, 18.40 – „Tele-
Echo”, 19.30 – Monitor, 20.10 –
Teatr Rozrywki: „Roxy” B. Con-
nora, 21.55 – magazyn informac-
yjny Wyścigu Pokoju oraz wia-
domości sportowe, 22.10 – „Hektar
nieba” film.

NIEDZIELA: 8.10 – TV Kurs
Rolniczy – „Wykorzystanie ener-
gii elektrycznej w rolnictwie”, 9
– „Liga Obrony Kraju” sprawoz-
danie z ogólnop. zawodów spor-
tów obronnych, 10.10 – PKF, 10.30
– „Stutthof” rep. dokumentalny
z obozu koncentracyjnego w Stut-
thofie w dniu odsłonięcia pomni-
ka ku czci pomordowanych, 12.10
– „Prom” poranek muzyczny,
12.55 – „Tłkliwość” film radz.,
14.35 – Teatr Młodego Widza:
„Świadek” H. Pietrusiewicz,
15.20 – „Polacy w II wojnie świa-
towej” („Tele-zgadula”), 16.15 –
„Wyrwani morzu” rep. filmowy
z cyklu „Ludzie i zdarzenia”,
16.30 – Teatr TV na świecie: „Zio-
te weselo” (film produkcji TV
CSRS), 18.10 – sprawozdanie z IV
etapu XXI WP: Ilmenau – Aue,
20 – „Praska wiosna”, 20.45 –
„Matias Sandori”, film franc.,
22.15 – sport.

Mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej

169 zawodniczek walczy w Poznaniu o tytuły mistrzowskie

Przez dwa dni — dzisiaj i jutro — będziemy mieli okazję oglądać zmagania naszych najlepszych zawodniczek o tytuły mistrzyni Polski w gimnastyce artystycznej. Dyscyplina ta cieszy się w Poznaniu bardzo dużą popularnością, a fakt, że reprezentantki jesteśmy w ścisłej czołówce z szansami na zdobycie mistrzowskiego tytułu, jeszcze bardziej podnosi atrakcyjność tej imprezy.

Dzisiaj ćwiczenia rozpoczynają się o godz. 9 w sali Miejskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego, a o godz. 16 odbędzie się uroczyste otwarcie mistrzostw.



Zywilla Florkowska z warszawskiego AZS AWF broni tytułu mistrzyni Polski w klasie mistrzowskiej. Konkurencja tym razem będzie bardzo silna.

Fot. — K. Przychodzki

Komunikaty

W dniu dzisiejszym odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze Wielkopolskiego Okręgowego Związku Szermierczego w sekretariacie przy ul. Wrocławskiej 5, o godz. 16.

Sekcja bokserska Olimpij komu nikuje, że treningi odbywają się w hali przy ul. Promienistej: Seniorzy mają zajęcia w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 18.30; juniorzy w poniedziałki, środy i piątki od godziny 17.

Kierownictwo KS „Lech” zawiadamia, że wszystkie karty wolnego wstępu wydane przez Klub nie będą honorowane przy wejściu na mecz Lech — GKS Katowice.

KTO Z KIM GOZIE?

SOBOTA, 4 MAJA
Godz. 9 Mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej w sali przy ul. Chwiałkowskiego 42. Otwarcie o godz. 16.00.
Godz. 16 Surma Poznań — Łączność Warszawa — Mottawa Gdańsk. Zawody łucznicze o mistrzostwo I ligi na torach przy Al. Reymonta.
Godz. 18 Mistrzostwa Indywidualne zawody zapasnicze w stylu wolnym w hali przy ul. Marceleskiej.

Praca

Pomoc domowa z równo cenną opieką dla dziecka, potrzebna. Prusa 19 m. 8. 22367g

Czajniczkę samodzielną na czapki męskie przyjmę na stałą posadę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 21986g

Potrzebna pomoc domowa do jednej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 22052g

Pracownika — zatrudni warsztat zabawkarski i artykułów gospodarstwa domowego. Może być emeryt lub kobieta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 22356g

Pomoc domowa na stałe zaraz potrzebna. Najchętniej z prowincji. Zgłoszenia: Czerwonej Armii 30 m. 10. 22347g

W dniu 1 maja 1968 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

STEFAN LEMKE

b. kierownik Cechu Rzem. Włókienniczych w Poznaniu, powstaniec wielkopolski, b. więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Pol. Armii Ludowej, Odznaką Honorową m. Poznania, Złotą i Srebrną Odznaką Izby Rzemieślniczej, Honorową Odznaką Rzemiosła i Brązową Odznaką Odbudowy Warszawy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja 1968 r. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie w Poznaniu, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUK I RODZINA

Poznań, Rudziszew. Berlin. 22458g

Redaguje Kaczmarski Marian (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarski (redaktor naczelny) Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łącz. wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76 w godz. 9-16: redaktor naczelny 657-76 zastępca red. naczelnego 457-18; sekretarz redakcji 448-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 457-18; dział korespondencji 457-18; redakcja nocna 457-73; 471-94; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch”. Poczta Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-7

POZNAN Grunwaldzka 19

O Puchar Davisa

Polska - Belgia 1:1

W piątek rozpoczęły się mecze I rundy rozgrywek o puchar Davisa w strefie europejskiej. Rozgrywki prowadzone są w dwóch grupach — „A” i „B”.

Z przewidzianych programem spotkań nie doszedł do skutku tylko mecz Szwecja — Rodezja, który miał odbyć się w Baastad. Przed spotkaniem wokół kortów zgromadzili się tłumy manifestantów, żądających odwołania meczu. Wznoszono okrzyki przeciwko samowolnemu reżimowi premiera Smitha. Doszło do starć z policją. W tej sytuacji organizatorzy musieli odwołać spotkanie. Warto przypomnieć, że mecz Szwecja — Rodezja przeniesiony został ze Sztokholmu do Baastad, ponieważ organizatorzy sądzili, że w Baastad nie dojdzie do manifestacji.

Po pierwszym dniu meczu dalszypowodu Polska — Belgia, rozgrywanego w Brukseli, wynik jest remisowy 1:1.

W pierwszym pojedynku Bronisław Lewandowski po zaciętej 5-setowej walce przegrał z Belgiem Drossartem — 2:6, 4:6, 7:5, 6:2, 5:7. Następnie do gry na korty wyszli mistrz Polski Wiesław Gasiorek i Belg Patrick Homberghen. Tylko w pierwszym secie Belg zdołał nawiązać walkę z Polakiem, wygrywając 6:4. Potem Gasiorek panował niepodzielnie na kortach, oddając w trzech kolejnych setach zaledwie 4 gemy. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Gasiorka — 4:0, 6:2, 6:1, 6:1.

A oto meldunki z pozostałych spotkań.

GRUPA A
Grecja — ZSRR 1:0
W. Brytania — Francja 2:0
Finlandia — Portugalia 1:0
Jugosławia — N. Zelandia 1:0
Włochy — Węgry 3:0
Hiszpania — Holandia 1:1

GRUPA B
POLSKA — BELGIA 1:1
Republika Południowej Afryki — Austria 2:0
Bułgaria — Turcja 2:0
Szwajcaria — NRF 0:2
Iran — Izrael 1:1
Luksemburg — Norwegia 1:1
CSRS — Brazylia 1:0

dalekopisem

DRUGIE ZWYCIĘSTWO

Pojedynek rewanżowy koszykarzy Polski i Kuby zakończył się w Zakopanem zwycięstwem naszych reprezentantów 68:56 (31:25).

SPADOCHRONIARZE NA STARCIE

W Lublinie na Dolnym Śląsku rozpoczęły się międzynarodowe zawody spadochronowe w których biorą udział spadochroniarze CSRS, ZSRR i Polski.

W pierwszej konkurencji w skokach indywidualnych z wysokości 1.000 m z opóźnionym otwarciem spadochronu zwyciężył skoczek czeskosłowacki — Nedbal uzyskując 980 pkt przed Szołajskim (Aeroklub Wrocław) — 950 pkt i Rożenem (Aeroklub Jelenia Góra) — 900 pkt.

Pierwsza eliminacja kartingowców i start zawodników z NRD

Nowa trasa wycieczkowa na Łęgach Dębińskich

Tegoroczny sezon kartingowy zaczyna się w Poznaniu. W niedzielę odbędzie się bowiem pierwsza eliminacja do kartingowych mistrzostw Polski. Z tej okazji gościć będziemy kierowców z NRD, którzy wystartują do wycieczki międzynarodowej o puchar Prezydium DRN Wilda.

Fundator pucharu nie jest przy padkowy gdyż właśnie na Wildzie odbędzie się niedzielne wyścigi. Organizatorzy Automobilklub Wielkopolski i DKKFIT Wilda wytyczyli nową trasę. Znajduje się ona na Łęgach Dębińskich (za kładką pływacką) na wysokości ulicy Krzyżowej. Wstępne oględziny wykazały, że powinna ona być ciekawsza od dotychczasowych, a co najważniejsze, bezpieczna dla kierowców. Warunkiem jest jednak bezwzględne przestrzeganie zaleceń służby porządkowej.

Wyścigi (część najatrakcyjniejsza dla widzów) rozpoczyna się o godz. 15. Będą to biegi finałowe w kategorii wycieczkowej i popularnej oraz w konkurencji międzynarodowej. Przed południem przewidziane są treningi oraz eliminacje, których odbycie jest konieczne, a które są niezbędne dla widzów. Wszystkie wyścigi popołudniowe odbywać się będą na 20 okolicznościach.

Start w eliminacji zapowiedział cała krajowa czołówka kartingowa. Walka powinna być ciekawa gdyż poznańska eliminacja stanowił będzie pierwszy tegoroczny sprawdzian przed ustaleniem reprezentacji do wyścigów o Puchar KDL. Ponadto start kartingowców NRD, jak zwykle, podnosi atrakcyjność imprezy gdyż nasi asidkci zaa Odry są doskonałymi kierowcami o czym niejednokrotnie mieliśmy okazję przekonać się w Poznaniu. Sympatykom kartingu życzymy wielu przyjemnych wrażeń. (bd)

Przedam trójkołowiec velorex 250. Zbigniew Jan. Nowy Tomysl, Polna nr 24. 21995g

Przedam motocykl — BMW-200, tel. 735-76. Poznań, Koszńskiego 2a m. 9. 22205g

Przedam motor 12-56 z przyczepą oryginalną — stan dobry, cena 12 tys. Oglądać codziennie godz. 14.30—15.30 Bonin, garaż (Studium Wojskowe). 22426g

Jawę 250, stan idealny oraz ubranie skórzane i kaski, sprzedam. Kościelna 35 m. 3, od godz. 16. 21663g

Przedam tapczan, szafę, stół okrągły, sześć krzeseł, maszynę do szycia „Wilama” w obudowie. Poznań, ul. Przybyszewskiego 56b m. 34, po godz. 17. 22242g

Dnia 2 maja 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, śp.

MARIAN KOŁAKOWSKI

mistrz kamieniarski, wieloletni sekretarz Zarządu Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, ofiarą działań społecznych i zawodowych, inicjator i wykonawca licznych czynów społecznych, odznaczony Złotą Honorową Odznaką m. Poznania, Medalem 1000-lecia Państwa Polskiego i Złotą Honorową Odznaką Rzemiosła Polskiego.

Zmarły cieszył się wielkim szacunkiem i uznaniem swojego środowiska, był człowiekiem szlachetnym i czułym na potrzeby ludzkie.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 maja br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zegnamy Go z głębokim żalem

ZARZĄD CECHU I PRACOWNICY Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

K3440

W Warszawie Pick-up w dobrym stanie, sprzedam. Pleszew, 1 Maja 15, tel. 30. 540p

Blok, rozrusznik elektromagnetyczny „Spartak” (Octavi) kupię. Sprzedam blok, wał korbowy prawie nowe „Fiata” 1100 r. 1948. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dnia 21242g

„Auto-Service” Kraszewskiego 30 zabezpiecza antykorozyjnie i wygładza podwozia, udzielając 2 letniej gwarancji. Polecamy przeglądy i naprawy

DZIŚ

w sklepach rybnych
DORSZ
po zł 8.— za 1 kg
K3418



„KOZIOŁKÓW” K3348

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Spedytor” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych PRZYPCEP.

1. Przypcepa 3 t nr rej. P-09682 nr ewid. 216
2. Przypcepa 3 t nr rej. P-15999 nr ewid. 190
3. Przypcepa 3 t nr rej. P-00383 nr ewid. 183
4. Przypcepa 3 t nr rej. P-00474 nr ewid. 121
5. Przypcepa 3 t nr rej. P-25088 nr ewid. 120
6. Przypcepa 3 t nr rej. P-25522 nr ewid. 196
7. Przypcepa 3 t nr rej. P-1562 nr ewid. 345
8. Przypcepa 3 t nr rej. P-00226 nr ewid. 119
9. Przypcepa 3 t nr rej. P-70519 nr ewid. 191
10. Przypcepa 3 t nr rej. P-5892 nr ewid. 199
11. Przypcepa 3 t nr rej. P-70505 nr ewid. 122
12. Przypcepa 3 t nr rej. P-40121 nr ewid. 20
13. Przypcepa 3 t nr rej. P-40080 nr ewid. 201
14. Przypcepa 3 t nr rej. P-70503 nr ewid. 65
15. Przypcepa 3 t nr rej. P-70510 nr ewid. 66
16. Przypcepa 3 t nr rej. P-70506 nr ewid. 13

cena wywoławcza — 3.750,—

17. Przypcepa 3 t nr rej. P-90792 nr ewid. 45

18. Przypcepa 3 t nr rej. P-90641 nr ewid. 181

19. Przypcepa 3 t nr rej. P-90694 nr ewid. 85

cena wywoławcza — 3.000,—

20. Przypcepa 3,5 t nr rej. P-70501 nr ewid. 57

21. Przypcepa 3,5 t nr rej. P-70508 nr ewid. 96

cena wywoławcza — 6.250,—

22. Przypcepa 4 t nr rej. P-70509 nr ewid. 179

cena wywoławcza — 6.250,—

W/w przypcepy można oglądać w dniach 13—15. V. 1968 r. od godz. 10—12 na terenie Spółdzielni Poznań, ul. Dąbrowskiego 89.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do Kasy Spółdzielni do dnia 15. V. 1968 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 16. V. 1968 r. o godz. 11 na terenie Spółdzielni Poznań, ul. Dąbrowskiego 89.

W przetargu ograniczonym mogą brać udział przedsiębiorstwa i instytucje, upoważnione przez osoby posiadające zezwolenie Wydziału Komunikacji.

K3120

Sprzedam Syrenę 102 w dobrym stanie. Francuski Wołkowiak Strzyżewko 25, pow. Jarocin, poczta Rusko. 548p

Sprzedam Flata 600 Multipla 6-osobową. Oglądać Poznań, ul. Ratajczaka — Parking, od godz. 16—18. 21769g

Kupię samochód ciężarowy marki „Lublin”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 22496g

LoKale

Mieszkanie 3-pokojowe (duże), kuchnia, łazienka, korytarz, i ptr. (Grunwald) — zamienię na 2-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 22303m

Zamienię 1 1/2 pokoju, kuchnię, samodzielnie. Jeżeli na podobne inne Jeżeli „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 22267m

Mieszkanie 4-pokojowe, kuchnia, łazienka, wille, c. o., centrum, telefon, zamienię na dwa mieszkania dwupokojowe z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 21740m

Zamienię kawalerkę przy kościele, dzielnica Wilda, na pokój z kuchnią lub dwa w nowym budynku w Dzielnicy Obietnica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 22265m

WŁADYSŁAW KUJAWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Jackowskiego 23. 22561g

Dnia 1 maja 1968 roku zmarł

STEFAN LEMKE

były więzień obozu koncentracyjnego Dachau, Gusen — Mauthausen, Oświęcim — weteran Powstania Wielkopolskiego 1918/19 — weteran działacza Związku, członek Główniej Komisji Rewizyjnej, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Powstańcym i wieloma innymi.

W Zmarłym straciłmy długoletniego członka ZBoWiD, wiernego przyjaciela i koleżę. Pamięć o Zmarłym żarliwym patriotcie i prawym Polaku, zachowamy w trwałej pamięci.

Zonie Zmarłego i Rodzinie przesyła

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

ZARZĄD OKRĘGU ZBoWiD w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 maja br. o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

22578g

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL” W POZNANIU
ul. Fr. Daniela 2 — tel. 612-61
przyjmie z dnem 1 września br. DO 3-LETNIEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ DLA PRACUJĄCYCH w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152
35 chłopców
w wieku od 15 lat z ukończoną 8 klasą szkoły podstawowej i o odpowiednim stanie zdrowia DO NAUKI ZAWODU MONTERA RUROCIĄGÓW PRZEMYSŁOWYCH (dawniej monter instalacji wod.-kan. i c. o.) Szkoła zapewnia bezpłatny internat. Po zakończonej nauce, możliwość wstąpienia do Technikum Budowlanego
K3088

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 — przyjmie zaraz na I i II zmianę na budowę Międzynarodowych Targów Poznańskich:
— MURARZY,
— BETONIARZY,
— MALARZY,
— STOLARZY,
— CIESLI,
— ROBOTNIKÓW.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje budowa na MTP przy hall nr 12 oraz Dział Zatrudnienia i Plac PPB nr 3 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 102. K3106

Zamienię mieszkanie w Gdańsku na mieszkanie w Poznaniu. Zgłoszenia tel. Poznań 412-498 do 16. — Szczepańska. 21733g

Nieruchomości

Dom w pobliżu Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 21285g

Kupię niedrogo gospodarstwo samotnie położone, najchętniej z łąką. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 22027g

Małe gospodarstwo rolne, w ładnym położeniu (las, woda, elektryfikowane, droga dojazdowa) — kupię. Maria Musiol, Katowice, Osiedle 1000-lecia, blok A-16/7. K3113

Kupię parcelę pod zabudowę, posiadam prawo pierwokupu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 21331g

Oddam w dzierżawę parcelę 2.400 m² w Junikowie nad strumykiem, blisko kołarstwa, na hodowlę lub przedsiębiorstwo. Niklasiewicz, Czerwonej Armii 19 m. 2. 21208g

Kupię działkę budowlaną pół bliźniaczą na Winiogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 21036g

Willa bliźniacza w surowym stanie 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, ogród, 30 proc. do wykończenia, blisko tramwaju 340.000 zł. połowę wyliczonej wille dwa oborne pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., ogród, garaż 230.000, połowę wyliczonej wille, piętro, 5 pokoi, kuchnia, łazienka, c. o., ogród, ul. Ostrogora 280.000 (warunek zastępcze mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia) — sprzedaż Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 22467g

1 ha roli uprawnej przy granicy m. Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 21448g

Zguby

Zginiął pleszek — pinczetki czarne, podpalony. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot. J. Schulz, Poznań, Dzierżyńskiego 251, domek 1. 22459g

Różne

Naprawa maszyn biurowych. Marcinowski 26. telefon 563-63. 20255g

Plaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zamieszowe odnawiam. 27 Grunwaldzka 5. 22123g

Matrymonialne

Przystojny, kulturalny, dobrze sytuowany kawaler posłubił pannę albo wdowę bezdziałną, wysoką, zgrabną, około lat 60, Wielkopolkę, posiadającą mały domek jedno-rodzinny w jakimkolwiek miasteczku lub osiedlu. Kulturalne panie, pragnące szczęśliwego małżeństwa prześlą oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 5360.

Stanisław OLENDERCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja 1968 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczyńskiej.

W Zmarłym straciłmy byłego długoletniego ofiarę i sumiennego pracownika oraz życiowego koleżę.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Zonie i Rodzinie Zmarłego składają

DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY

Zakładu Energetycznego Poznań — Miasto. M339g

BOLESŁAW GORYŃSKI

mistrz piekarski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 maja 1968 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym ze smutkiem zawiadamiają

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Szamarzewskiego 10 m. 1. 22618g

PIOTR CIESIELSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5 maja 1968 r. o godz. 15 w Kiekrzu.

W wielkim smutku pogrążona

RODZINA 22635g

MARIA WLEKLIŃSKA

wdowa po śp. Mieczysławie, więźniu politycznym Mauthausen.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 8.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W żałobie pogrążona

RODZINA 22542g

MARIA PERZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKI I RODZINA 22604g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 106 (7532) 4 V 1968

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-
WY — g. 19 „Świętoszek”; OPE-
RA — g. 19 „Czarodziejski flet”;
OPERA — g. 19 „Mam’zelle
Nitouche”; MARCINEK — g. 16
„O Kasi, co gąski zgubiła”; g. 20
„Matka” — „Szalona Lokomoty-
wa”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15 „Stodki ptak
młodości” (USA 16 l.); g. 17.30, 20
„Prawda przeciw prawdzie” (USA
16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30,
15.30, 18, 20.15 „Kasia Ballou”
(USA 16 l.); BALTYK — g. 10,
12.30, 15.30, 18, 20.30 „Twardzi lu-
dzie” (franc. 16 l.); CZERNA-
STKA — g. 10, 12.30, 15.30 „Czar-
ny Tulipan” (franc. 12 l.); g. 18,
20.15 „Viva Maria” (franc.-włoski
16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Dzie-
ci kapitana Granta” (ang. 11 l.);
18, 20 „Uroczą gospodynię” (USA
14 l.); GRUNWALD — g. 15,
17 „Old Surehand” (jugosłowiań-
ski 11 l.); g. 19.30 „Julio, jeste-
cie czarującą” (austr. 16 l.); GWIAZ-
DA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Flap,
Flap i inni” (USA 11 l.); HUTNIK
— g. 16.45, 19 „Samotny jeździec”
(USA 16 l.); KOSMOS — g. 18
„Faraon” (pol. 16 l.); MALTA —
g. 16 „Znowu Max Linder” (franc.
14 l.); g. 18, 20 „Agnieszka 46” (pol.
16 l.); MINIATURA — g. 15.30,
17.30 „Naczelnik Czukotki” (radz.
11 l.); g. 19.30 „Kochający Syren-
ki” (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 10
„Za mną kanale” (NRD 14 l.); g. 20
„Morderstwo po naszymu” (czeski
16 l.); OSIEDLE — g. 16
„Awantura o Basie” (pol. 7 l.);
g. 18, 20 „Wycieczka w nieznane”
(pol. 16 l.); PANCERNIAK — g.
17.30, 20 „Ostatnie polowanie”
(USA 14 l.); PALACOWE — g. 15
„Amerykańska żona” (włosko-
franc. 18 l.); PRZYJAZN — g.
15.30, 18, 20.15 „Delegat floty”
(radz. 11 l.); RIALTO — g. 15,
17.30, 20 „Wilcze echa” (pol. 14 l.);
RUSALKI (Szwajc.) — g. 17
„Flap, Flap i inni” (USA 11 l.); g.
19.30 „Darling” (ang. 18 l.); SCA-
LA — g. 16 „Pollyanna” (USA 11
l.); g. 18.20, 20.15 „Małżeństwo po
włosku” (włoski 16 l.); TEŻCA —
g. 11, 14.30, 18 „Kryżacy” (pol.
12 l.); WARTA — g. 14, 18 „Win-
netou” (I i II s. jug. 11 l.); WCZA-
SOWICZ (Puszczykowo — g. 17
„Wyrok w Norymberdze” (USA
16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20 „Winnetou” (III cz. jug.
11 l.); WRZOS (Luboń) — nie-
czynne; WRZOS (Mosina) — g. 17,
19.15 „Paryż — Warszawa bez w-
zy” (pol. 11 l.); FOTOPLASTIKON
— g. 12-21 „Moskwa”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 — Koncert
symfoniczny: dyrygent — J. Kati-
lewicz, solista — J. Sulikowski
(fortepian).

MUZEJA

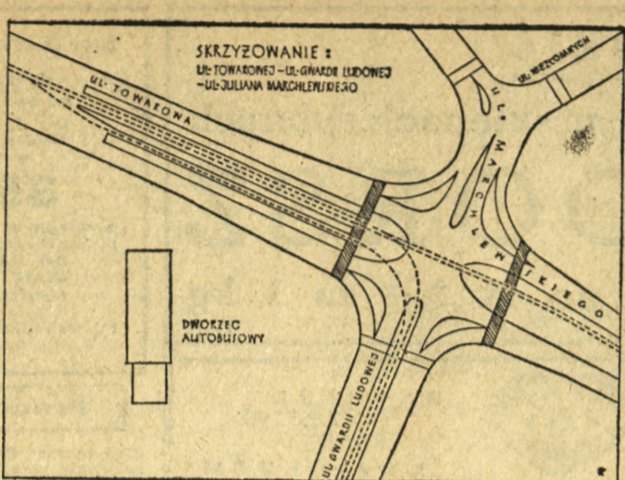
Archeologiczne (Wodna 27) —
nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
— g. 9-16).
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowy) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wzrosty i Wzrosty (Cytadela
— g. 11-18).
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gólcach — g. 9-15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie”
— g. 9-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotni-
czego — „W 120 rocznicę Wiosny
Ludów” — g. 10-18.
Galeria „Od nowa” — Sztuka
efektów i systemów cz. II — g.
18-22.
Klub ZNP (pl. Wolności 5) —
„Prace malarskie J. Waxmanna”
— g. 10-22.
Klub MPIK (Ratajczaka 39) —
1) Współczesna grafika bułgarska;
2) Grafika A. Borysa — g. 10-20.
BWA — Arsenal (St. Rynek —
Rysunki Fr. Burkiewicza i Z. Bek-
sińskiego — g. 10-18 (do 5 V.).
WOIT (St. Rynek 10) — „Kra-
jów obraz okolic Wolsztyna” — w
fotografii J. Kozłowskiego — g.
9-16 (do 6 V.).
PTF (Paderewskiego 7) — IV wy-
stawa indywidualna Z. Maciejew-
skiego „Can — can i inne” (bar-
na) — g. 10-19.
Muzeum Narodowe — „150 roc-
nica urodzin K. Marksa” — g.
9-19.
Pałac Kultury (Salon Wy-
stawowy) — „Trzeci świat” — fo-
togramy O. Budrewicza — g. 12-20
(do 5 V.).
Hall szatniowy Sali Wielkiej
PK — prace uczestników pracow-
ni rzeźby i malarstwa pt. „Praca”
— g. 12-20.

DVŻURY

Szpital Miejski im. Strusia (chi-
rurgia, internia, okulistyka) ul.
Walki Młodych, tel. 511-11.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20) wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu — tel. 66-66; porady lekar-
skie tel. 637-35 dla m. Poznania;
podstacje ul. Kórnicka 8 Bukowa
1 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria (Chelmońskiego 20
— czynne: internistyczne — cał-
a doba, pediatryczne — g. 15-23, sto-
matologiczne — g. 18-7, chirur-
giczne I — cała doba, chirurgicz-



Czy koniec „gordyjskiego węzła” Projekt przebudowy skrzyżowania przy Dworcu Autobusowym

Ktokolwiek z mieszkańców Poznania ma okazję przebywać
w godzinach szczytu komunikacyjnego w okolicach
Dworca Autobusowego ogląda tu na pewno długie kolejki
samochodów czekające na przejazd przez skrzyżowanie,
w którym zbiegają się ulice: Marchlewskiego, Towarowa,
Gwardii Ludowej i Niezłomnych. W miejscu tym spotykają
się dwa ciągi komunikacyjne: od Mostu Dworcowego do
Mostu Marchlewskiego i ze śródmieścia na Wilde. Poza tym
kursuje tędy 5 linii tramwajowych, a z Dworca Autobu-
sowego wyjeżdża codziennie około 250 autobusów, z których
większość też musi przejechać przez wspomniane skrzyżo-
wanie.

Przebudowę tego niewła-
ściwego dla naszego systemu
komunikacyjnego punktu pla-
nowano już od kilku lat. Opra-
cowano kilkanaście koncepcji
i projektów, ale żaden z nich
nie został zrealizowany. Ostat-
nio inż. arch. S. Alejski z
„Miasoprojektu” opracował
projekt, który według otrzy-
manych przez nas informacji
ma duże szanse realizacji.

Projekt (którego szkic za-
mieszczamy) nie przewiduje
zbyt wielkich zmian w ukła-
dzie ulic. Zostaną one tylko
porządzone i w niektórych
miejscach pobuduje się wy-
sepki kierunkowe dla ruchu
kołowego. Nowością ma być
ułożenie trzeciego toru tra-
mwayowego na ul. Towarowej
przed Dworcem Autobuso-
wym. Tramwaje zjadające od
Mostu Dworcowego, a wjeżd-
żające w ul. Gwardii Ludo-
wej skręcałyby ulicą Towaro-
wą na trzeci tor. Ma to ułat-
wić przejazd pociągów tra-
mwayowych na kierunku ul. To-
warowa — ul. Marchlewskie-
go. Wiąże się to jednak z ko-
niecznością budowy dodatko-
wych wysepki tramwajowych
na ul. Towarowej przed Dwor-
cem Autobusowym.

Ponieważ plan perspekty-
wiczny przewiduje wybudowa-
nie na terenach za Domem
Żołnierza dużego kina i nowe-
go gmachu dla Operetki, wi-
dzowie korzystający w przy-
szłości z tych dwóch placówek
kulturalnych będą po sean-
sach i spektaklach zjeżdżali ku
skrzyżowaniu przy Dworcu
Autobusowym. Niezależnie od
tego i w dzień będzie tu duży
ruch. Dlatego uważamy, że
koniecznym jest pobudowanie
podziemnych przejść dla pie-
szych w miejscach zaznacho-
wanych na szkicu (pola gęsto za-
kreślowane).

Wszystko wskazuje na to, że
przebudowa skrzyżowania
przy Dworcu Autobusowym
rozpocznie się na początku
przyszłej 5-latk. (s)

Dwa koncerty

W niedzielę, 5 bm., odbędą
się dwa koncerty w sali Pałacu
Działalności przy Starym
Rynku.

O godz. 11 odbędzie się kon-
cert **Poznańskiej Orkiestry Ka-
meralnej**. Solistami będą: B.
Karlowska (sopran) i M. Ko-
czorowski (obój).

Po południu, o godz. 17, wy-
stąpi w Pałacu Orkiestra Ka-
meralna uczniów Państwowej
Szkoły Muzycznej im. K. Kur-
pińskiego. Wśród utworów,
które znajdują się w programie,
przewidziano kilka anonim-
owych autorów z XVIII w. (o-c)

Sprzedaż mleka w niedzielę

Jak się dowiadujemy, od 5 bm.,
we wszystkich sklepach spoży-
wczych, prowadzących sprzedaż
mleka, artykuł ten będzie także
sprzedawany w niedzielę. Godzinę
otwarcia sklepów sprzedających
mleko ustalono na czas od 7 do
9. (na)

ne II — ul. Kasprzaka 16, tel.
623-55 — cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul.
Kościelecka 103), telefon 566-66 —
dla powiatu poznańskiego.
Apteki: AL. Marcinkowskiego 11
(czynna całą dobę), Główna 53,
Staroleśka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt
(ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14,
od 8-21 (w nocy nagłe wypadki)).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17);
7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Muz.
rozrywk. 8.44 Konc. żywe; 9 Dla
kl. III i IV: „Gawęda muzyczna”;
9.20 Muz. polska; 10 „Lalka” odc.
72 pow.; 10.20 Spotkanie z melo-
dią; 10.50 „Lekarz przypomina”
pog.; 11 Dla kl. XI: „Pierwszy
dzień wolności”; 11.30 Gra Zespół
Klarnetistów St. Maciejewskiego;
11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10
„Koncert z polonezem”; 13 Dla
kl. III i IV: „Przechadzka czaro-
dzijska”; 13.40 Konc. 13.20 Konc.
Ork. Mandolinistów Łódzkiej Roz-
głośni PR: 13.40 „Wiecej, lepiej,
taniej”; „Czy znasz tę książkę”;
14.30 Konc. popularny w wyk. Ork.
PR w Krakowie; 15.05 „Sportowe
wiecej na start”; 15.30 Dla dzie-
ci starszych: „Otwarta szkatułka”;
16 „Popołudnie z młodzieżą”;
18 „Na zielonym parkiecie”; 18.40
Muz. i Aktualn.; 19.05 „Piosenka
z pointą”; 19.20 „Publicystyka mie-
dzynarodowa”; 19.30 „Wędrowni
muzyczne po kraju”; 20.40 „Pod-
wieczorek przy mikrofonie”; 22.10
Konc. słynnych solistów muz. roz-
rywkowej; 23.15 Kaleidoskop rytm-
ów, melodii i piosenek; 0.10 Pro-
gram nocny w Warszawie.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 i UKF
69.74 MHz: 8 Po jednej piosence;
8.35 Aud. dokument.; 9 Melodie
z różnych pty; 9.35 „List ze Ślą-

ską”; 9.50 Wiazanka walców; 10
Dawna muzyka w nowej szacie;
10.25 „Portrety literackie” — aud.
o twórczości Poli Gojawiczyń-
skiej; 11.25 Konc. Chopinowski; 13
Czas dobrych gospodarzy; 13.25
„W Trewirze” fragm. książki;
13.45 R. Strauss: Suita z op. „Ka-
waler srebrnej róży”; 14.05 „Amat-
orskie zespoły przed mikro-
fonem”; 14.30 „Mały relaks”; „O-
fiara zmysłów”; 14.45 „Wórgr tran-
zystorów” humorale; 14.45 „Błękitna
sztafeta”; 15 Z radiowej listy prze-
bojów — kwiecień 1968 r.; 15.45
Uniwersytet Radiowy — Cykl:
„Człowiek śledzi życie gwiazd”;
17.10 P. Perkowski: Nokturn; 17.20
Komentarz aktualny J. Matyszyń-
skiego; 17.30 Grająca szafa; 18.15
Gra Zespół B. Hardego; 18.30 Felie-
ton M. Jorsta; 18.45 Kurs j. ang.;
19.07 Melodie z operetek i komedii
muzycznych; 19.30 „Matysiako-
wie”; 20 Gra Poznańska 15-4ka Ra-
diowa; 20.25 „Mariachi” — pieśnią
rzu „Meksyku”; 21.31 Recital tygo-
dnie — Cesare Valletti — tenor;
22.05 Gwiazdy francuskiej piosen-
ki; 22.20 „Radiowariete”; 23.20
Konc. wieczorny.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2.05,
2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz:
17.05 Quodlibet — czyli o kto lu-
bi; 17.30 „Na skalnym Podhalu” —
fragm. książki; 17.40 Poezja ludo-
wa w bluesach; 18 Ekspres
przez świat; 18.05 „Abecadło prak-
tyczne”; 18.20 Klub grającego kła-
ka; 19 Czytamy pamiętniki —
Aleksander Dumas; 19.15 Radiowe
Studio Piosenki; 19.40 Przeboje
bez słów; 19.53 Arcangelo Corelli
— concerto grosso f-dur op. 6 nr 9;
20 Wczoraj w „Qui Pro Quo” — 7
historii kabaretów warszawskich;
20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Tył-
ko po hiszpańsku; 21 Czy pani ko-
cha „Hawaj”; 21.10 Krasnoludki
są na świecie — magazyn; 21.50 O-
pera — K. Kurpińskiego; „Gó-
bora” czyli „Krawiacy z Gó-
le”; 22.07 Co wieczór powieść —
7. odc. „Pustelni Parmeński”;
22.45 Gwiazdy polskiej piosenki;
23 Zwierzyniec — wiersze o ko-
nach; 23.05 Muzyka po 23-ciej, w
rol. głównej Nana Moukouri i Mi-
chale Legrand; 23.50 Śpiewa Trini
Lopez.

Na budowę nowego ZOO

Na budowę nowego Ogrodu
Zoologicznego wpłynęły dalsze
wpłaty. Uczniowie Technikum
Mechanicznego przy Szkole Za-
wodowej HCP przekazali na
ten cel — 312 zł, Szkolne Ko-
ło Ochrony Przyrody przy
szkole nr 10 — 500 zł, Spół-
dzielnia Pracy Artykułów
Techniczno-Metalowych z ul.
Grudzieniec — 500 zł, Zespół
Tłumaczy Przyniętych nr 1 —
200 zł, Szkolny Zakład Mle-
czarski we Wrzesni — 300 zł
oraz Zespół Adwokacki nr 11
— 220 zł.

Ostatnio na konto wpłacili:
Bank Spółdzielczy w Kłodawie
— 100 zł, Bank Spółdzielczy w
Krzywiniu — 800 zł, WZGS
„Samopomoc Chłopska” Po-
znań — 5000 zł, Zakład Dosko-
nalenia Zawodowego — 1000
zł, Rzemieślnicza Spółdzielnia
Budowlana Usług, Zaopatrze-
nia i Zbytu — 3000 zł.

Poznańska Gra Liczbowa
„Koziołki” wpłaciła na budo-
wę ogrodu 1,5 mln. zł oraz
na zorganizowanie międzyna-
rodowego turnusu pracy stu-
dentów, którzy będą zatrudnie-
ni przy budowie nowego ZOO
— 72 000 zł.

Do tej pory stan konta wy-
nosi ponad 2,7 mln. zł.

Pieniądze na budowę nowe-
go ZOO można przysłać na
konto 5-9-1302 PKO I Oddział
Miejski w Poznaniu. (a)

echa naszych publikacji

Nie o same kawiarnie chodziło

We wtorek, 23 kwietnia, opublikowaliśmy felieton pt. „Zasko-
czeni?” Zwróciliśmy w nim uwagę na nieprzygotowanie poznań-
skiej gastronomii do upalnej niedzieli 21 kwietnia. Wskutek
nie dopatrzeni zabrakło tego dnia napojów chłodzących, brak było
kiosków z lodami, wózków saturatorowych itp.

Odpowiedzi na nasz felieton
PZG — Kawiarnie, stwierdzając,
że spośród czynnych we wspo-
mnianą niedzielę 45 kawiarni — tyl-
ko w trzech zabrakło napojów.
Inne posiadały różne napoje (pi-
wo, woda mineralna, napoje fir-
mowe, płynne owoce i nektary
oraz oranżady i lemoniady) a tak
że lody w dostatecznych ilościach
do końca dnia.

Jednocześnie wyjaśniono, że w
kilku lokalach czynne już były
ogródki.

Od siebie musimy dodać, że pi-
sząc poniedziałny felieton mieli-
śmy na uwadze nie tylko kawiarnie.
Twierdzimy, że w zwykłe dni
lokalne te są zbyt mało przelo-
żone, a co dopiero w takie, jak
ową upalną niedzielę. W związku
z tym wielu osób pragnących
wydłużyć chłodzącego czy zjeść lody
musi często — z braku miejsca
rezygnować z zamiaru pokrepienia
siebie czy ugaszenia pragnienia.
Pisząc o gastronomii mieliśmy na
uwadze konieczność organizowa-
nia w takie dni jak 21 kwietnia
do 10.00 w tych punktach sprze-
dazy wody sodowej, innych napoi-
czy lodów. Można to przebież przy-
dobrych chęciach zorganizować.
Tymczasem tego właśnie dnia za-
malo było wózków z saturatorami
czy kiosków z lodami.

I jeszcze jedna sprawa. W wy-
jaśnieniu dla redakcji stwierdzo-
no, że 21 kwietnia czynny był m.
in. ogródek przed kawiarnią

Wydawnictwo Poznańskie na kiermaszach książek

Poznańska placówka edytorska — Wydawnictwo Poznańskie — jak co roku, włącza się do Dni Oświaty, Książki i Prasy. Na liczne imprezy i kiermasze przygotowała ona nowości książkowe o szerokim wachlarzu tematycznym.

Znajdziemy na stoiskach
książki — opatrzone znacz-
kiem Ratusza poznańskiego —
z zakresu literatury naukowej
i popularno-naukowej, z za-
gadnień niemieckojęzycznych,
literatury pięknej dla młodzieży
i dorosłych, polskiej współcze-
snej oraz przekłady z literatury
obcej.

Na stoiskach znajdują się m.
in.: bardzo aktualna publika-
cja naukowa Alfonsa Kłafkows-
kiego „Ściganie zbrodniarzy
wojennych w NRF w świetle
prawa międzynarodowego”;
W. Heynowskiego i G. Scheu-
manna „Kongo — Muller —
wyznanie mordercy”; albumy
i przewodniki turystyczne, po-
święcone Poznaniowi, Wielko-

polce i Ziemiom Zachodnim;
publikacje K. i F. Nowowiej-
skich „Dookoła kompozytora”
i Aleksandra Rogalskiego —
„Most nad przepaścią”. Dla
młodzieży: A. Fiedlera „Kana-
da pachnąca żywicą”; T. Kra-
szewskiego „Wóz Wagantów”;
B. Voelcknera „Dolina gniew-
nego potoku”; J. Pertka „Wiel-
kie dni malej floty”, a dla do-
rosłych nowości książkowe G.
Górnickiego „Ucieczka na G.
oczyzną” i „Spotkanie z Ry-
mianką”; M. Choromańskiego
„W rękach wstąpię”, oraz spe-
jalnie zachowane na kiermasze
tomiki poezji i powieści, m.in.
— B. Koguta, E. Paukszt, Cz.
Michniaka, N. Gall, E. Naj-
wer, J. Pópowskiej i wielu in-
nych ulubionych pisarzy, jak i
przekłady z literatury skandy-
nawskiej i niemieckiej, m.in.
wznowienie powieści T. Gul-
branssena „A lasy wieczną
śpiewają”. (na)

Spotkanie b. więźniów „Dory”

W niedzielę, 5 bm., o godz. 10,
w klubie profesorów UAM
(gmach Collegium Minus, al. Sta-
lingradzka 1) odbędzie się spotka-
nie b. więźniów obozu koncentra-
cyjnego „Dora”, naukowców oraz
studentów — członków koła nauko-
wego przy Katedrze Historii Nie-
miec UAM. Koło to — o czym w
„Głosie” niejednokrotnie pisa-
liśmy — od wielu lat prowadzi bar-
dzo szczegółowe badania dotyczące
historii obozu „Dora” i historii
życia osób, które podczas II woj-
ny były jego więźniami. (ad)

Na poznańskiej starówce



Uroki poznańskiego Starego
Miasta godne są uwiecznienia.
Właśnie na starówce zastał nas
fotoreporter tę oto panią, prze-
noszącą na płótno stylowe ka-
mieniczki otoczenia Ratusza.
Fot. — K. Przychodźki

INFORMUJEMY

Na spotkanie z pisarką D. Bieł-
kowską zaprasza filia Biblioteki
Miejskiej przy ul. Ostrowskiej 130
dzisiaj, o godz. 18.
Wieczór autorski S. Strum-
p Wojtkiewicz odbędzie się w filii
Biblioteki Miejskiej przy ul. Lo-
dowej 4 dzisiaj, o godz. 18.30.
Zarząd Wojewódzki TPPR za-
wiadamia, że eliminacje woje-
wódzkiego konkursu recytatorskiego
Szkołnych Kół Przyjaciół Związ-
ku Radzieckiego odbędą się 5 bm.
(niedziela) o godz. 9 w sali impre-
zowej Klubu, ul. Ratajczaka 37.
O godz. 18 popis laureatów kon-
kursu recytatorskiego z udziałem
laureatów konkursu Piosenki Ra-
dzieckiej.

siana w gospodarstwach drobno-
towarowych”; 16.20 — Wychowa-
nie fizyczne naszych dzieci —
„Czy potrafisz”; 16.30 — Program
tygodnia; 16.55 — Wiadomości;
17.05 — Dla młodych widzów —
Turniej szkół zawodowych —
„Kucharz doskonały”; 18.05 —
„Bagele — wieś między czerw-
nym i czarnym” — dokumentalny
film włoski”; 19.00 — Wieczorne
rozmowy — dr Kazimierz Kąkol;
19.20 — Dobranoc; 19.30 — Moni-
tor; 20.10 — „Pegaz”; 20.55 —
„Gwiazdy i gwiazdeczki” — pro-
gram rozrywkowy; 21.45 — Dzien-
nik — 22 — Wiadomości sporto-
we; 22.10 — „Tragiczne polowa-
nie” — fab. film brazylijski.

NIEDZIELA: 9 — TV Kurs Rol-
niczy — „Zbiór siana w gospo-
darstwach drobnostanowców”;
9.35 — „Przypominy, radzimy”;
9.50 — „Szarusz z Króliczego Wg-
rza” — film fab. prod. USA; 10.40
PKF; 10.55 — Wycieczka kolarska
Puchar MON-u; 11.45 — Wiadomo-
ści; 12 — Konc. Ork. Reprezentacji
Wojska Polskiego pod dyr. A.
Reziara; 12.45 — Wycieczka kolarska
Puchar MON-u; 13.05 — „Idylla
na wieży Eiffla” — film baletowy
prod. franc.; 13.25 — Wycieczka
kolarska Puchar MON-u; 13.45 —
„Płonąca strzala” — III odc. fi-
lmu z serii — „Trzej muskietiero-
wie”; 14.15 — „W starym kinie”
— pt. „Grand Prix Festiwalu”;
15.15 — „Przemiany”; 15.45 — Dla
dzieci — „Ula i świat”; 16.10 — Z
cyklu — „Kamera 68” — „Rzeź-
biarki”; 16.20 — „Wielka Gra” —
teleturniej; 17.10 — Teatr Te-
atr A. Czechow — „Szwedzka zapa-
ka”; 18 — „Droga do Berlina” —
18.35 — „Śpiewa Karel Got” —
film prod. CSRS; 19 — „Chata” —
z cyklu — „Półkierem i węglem”;
19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.55
— „Szyk” — film tv prof. pol-
skiej; 20.15 — „Koncert z dedy-
kacją” — program rozrywk. trans-
m. z Pałacu Młodzieży w Katowicach;
21.05 — „Złoty samochód” —
film fab. prod. radz.; 22.35 — Nie-
działa sportowa.
TV zastrzega prawo zmian.